P Cena numeru 15 groszy
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron
REPUBLIKA
ROK XVII. | ŁÓDŹ. SOBOTA, 18-go MARCA 1939 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 77

Anglia zerwie stosunki z Niemcami?

Ambasador brytyjski w Berlinie wezwany do Londynu celem złożenia raportu

Stany Zjednoczone zrewidują ustawę o neutralności

Londyn, 17 marca.

(Pat) Sir John Simon, omawiając ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji powiedział, iż ambasador niemiecki poinformował oficjalnie Halifaxa o obecnej sytuacji w Czechosłowacji. Rząd brytyjski porozumiewa się w tej sprawie z rządem francuskim.

Na zapytanie, czy rząd brytyjski powziął decyzję co do pozycji brytyjskiego ambasadora w Berlinie

CZY BĘDZIE ON ODWOŁANY BY ZŁOŻYĆ SPRAWOZDANIE, CZY TEŻ OSTATECZNIE PORZUCI SWĄ PLACÓWKĘ.

sir John Simon odpowiedział, iż sprawa ta jest obecnie specjalnie rozpatrywana.

Na zapytanie, czy rząd brytyjski złoży jakikolwiek protest, sir John Simon odpowiedział, iż jest to właśnie jedna ze spraw, w których W. Brytania porozumiewa się z rządem francuskim.

Londyn, 17 marca.

(Pat) Rząd brytyjski wysłał ambasadorowi Hendersonowi do Berlina instrukcję, wzywającą go do natychmiastowego powrotu do Londynu, dla złożenia raportu.

AMBASADOR HENDERSON WYJEDZIE JUTRO DO LONDYNU.

Londyn, 17 marca.

(Pat) Przewódca Labour Party Greenwood odwiedził dzisiaj po południu lorda Halifaxa w Foreign Office i odbył z nim rozmowę na temat sytuacji międzynarodowej. Halifax również odbył ROZMOWĘ Z AMBASADOREM STANÓW ZJEDNOCZONYCH KENNEDY.

Londyn, 17 marca.

(Pat) Reuter donosi z Waszyngtonu: Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, iż rozwój wypadków europejskich wykazał potrzebę rewizji ustawy i neutralności.

Londyn, 17 marca.

(Pat) Reuter donosi z Waszyngtonu, iż rząd Stanów Zjednoczonych zamierza we wszelki sposób zademonstrować swe niezadowolenie z ostatnich posunięć niemieckich. Oczekują, że poseł amerykański pozostanie w Pradze aż do czasu, w którym poseł czeski w Waszyngtonie otrzyma pisemny rozkaz z Pragi w sprawie przekazania poselstwa ambasadzie niemieckiej.

Imieniny Marsz. Śmigłego-Rydza



Dziś jako w dniu Imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego Rydza, serca i uczucia wszystkich Polaków kierują się ku osobie Dostojnego Solenizanta, spadkobiercy testamentu Józefa Piłsudskiego.

Dziś cała Polska łączy się w uczuciu gorącego umiłowania dla Wodza i karnego posłuchu dla Jego rozkazów, z których każdy jest przepojony jednym:

WOLĄ POTĘGI POLSKI

Trzyletnia służba wojskowa we Francji

Opozycja przeciw Bonnetowi wzmaga się

Paryż, 17 marca.

(Pat) Jak wiadomo, na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów rząd postanowił zwrócić się o pełnomocnictwa niezbędne dla wzmocnienia siły i potęgi Francji. W kołach parlamentarnych rozeszła się przy tym pogłoska, że premier Daladier zechce skorzystać z tych pełnomocnictw, by ogłosić trzyletnią służbę wojskową, której oddawna domagają się sfery wojskowe. O ile sprawa wzmocnienia zbrojeń francuskich nie napotyka na żadne wątpliwości, to jednak postulat pełnomocnictw wysunięty przez gabinet premiera Daladiera wywołał na lewicy duże sprzeciwy.

„Populaire" jeszcze przed posiedzeniem rady ministrów opierając się tylko na zapowiedziach kuluarowych oświadczył, że socjaliści nie mogą udzielić pełnomocnictw dla gabinetu, w którym zasiada min. Bonnet. Sprawa pełnomocnictw stała się nagle kluczowym zagadnieniem. W kuluarach parlamentarnych deputowani prawicowi oświadczyli, iż w obecnej sytuacji należy rządowi udzielić pełnomocnictw, gdyż wyłuskiwanie z gabinetu min. Bonnet niewątpliwie doprowadziłoby do kryzysu gabinetowego nie pożądanego w obecnej sytuacji międzynarodowej ani też ze względu choćby na podróż prezydenta Lebruna.

W kuluarach parlamentarnych przed rozpoczęciem dyskusji nad interpelacjami wyrażano przekonanie, że rząd odnajdzie swą większość niewiele tylko zmniejszoną i że otrzyma pełnomocnictwa.

Niepokój w Szwajcarii

Gwałtowny spadek franka szwajcarskiego. — Rada federalna obraduje nad sytuacją

Bern, 17 marca.

(PAT) Prezydent konfederacji szwajcarskiej Etter wygłosi w sobotę około południa przemówienie przez radio, w którym omówi położenie polityczne, jakie się wytworzyło w związku z ostatnimi wypadkami w Europie Środkowej.

Rada federalna zajęła się na swym dzisiejszym posiedzeniu ostatnimi

WYPADKAMI W EUROPIE ŚRODKOWEJ,

omawiając m. in. sprawę reperkusyj, jakie będą miały dla stosunków handlowych między Szwajcarią a krajami byłej Czechosłowacji. Rada federalna postanowiła poza tym zwołać konferencję, celem omówienia położenia politycznego. W konferencji wezmą udział przedstawiciele rady federalnej oraz przywódcy frakcji parlamentarnej.

***

Warszawa, 17 marca.

(PAT) Najbardziej charakterystycznym zjawiskiem na dzisiejszych giełdach walutowych był

GWAŁTOWNY SPADEK FRANKA SZWAJCARSKIEGO.

Spadek ten tłumaczony jest w niektórych kołach znanymi pogłoskami o politycznym

NIEBEZPIECZEŃSTWIE, GROŻĄCYM SZWAJCARII.

Pogłoski te miały odżyć — pod wpływem dokonanych ostatnio donosłych przesunięć politycznych w Środkowej Europie.

Bern, 17 marca.

(PAT) Prezes Narodowego Banku Szwajcarskiego, prof. Bachmann, złożył dziś swoją dymisję radzie federalnej, która mianowała na jego miejsce dyrektora generalnego tegoż Banku Webera.

Bern, 17 marca.

(PAT) Prasa szwajcarska komentuje bardzo obszernie wypadki w Europie Środkowej, które w opinii szwajcarskiej wywołały duże wrażenie.

Rumunia powołała pod broń

specjalistów pięciu roczników

Bukareszt, 17 marca.

(Pat) W miarodajnych kołach rumuńskich zaprzeczają kategorycznie rozszerzanym zagranicą wiadomościom na temat rzekomej mobilizacji sił zbrojnych rumuńskich. W kołach tych twierdzą, że Rumunia ograniczyła się do powołania pod sztandary od początku kryzysu czecho-słowackiego specjalistów 5-ciu roczników, rezerwistów aeronautycznych oraz nieznaczną liczbę oficerów rezerwy.

KRWAWE STARCIA W MIASTACH CZESKICH

Wojska czeskie stawiały opór wkraczającym oddziałom Reichswehry. — 300 tysięczna armia niemiecka w Czechach i na Morawach

Praga, 17 marca.

oPdczas wkraczania wojsk niemieckich do Frydku, napotkały one na OPÓR ZE STRONY TAMTEJSZEGO GARNIZONU CZESKIEGO. Doszło do starcia, w którym poległo ze strony czeskiej 16 żołnierzy i pułkownik. Oddziały niemieckie poniosły również straty, których wysokości nie dało się ustalić.

Podczas zajmowania Mistka część tamtejszego pułku piechoty poddała się odrazu Niemcom, druga zaś część wraz z oficerami stawiła wkraczającym oddziałom niemieckim zacięty opór. W wynikłej bitwie ZGINEŁO 11 ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH, Czesi zaś stracili 2 żołnierzy i majora.

Wedle innych informacji doszło do starć w okolicach Radwanic, gdzie również ODDZIAŁY CZESKIE OPIERAŁY SIĘ WKRACZAJĄCYM ODDZIAŁOM NIEMIECKIM.

Radia zagraniczne wspominają — wbrew wszelkim doniesieniom urzędowym — że podczas wkraczania wojsk niemieckich doszło w rozmaitych punktach do starć. Wymieniaja tu tereny Ołomuńca i Brna. Szczególnie w okolicy Brna miało dojść do ostrej walki, w której brały udział także tanki i samochody pancerne. Bliższych informacji brak, a relacje niemieckie we własnym interesie wszystkie incydenty z ludnością cywilną i wojskiem czesko-słowackim przemilczają.

Praga, 17 marca.

Obliczają szacunkowo, że w Czechach i na Morawach

ZNAJDUJE SIĘ OKOŁO 300 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH

z czego łącznie w Pradze 30 tysięcy. Na wielu ulicach widzi się długie szeregi kolumn zmotoryzowanych.

Neurath protektorem Czech?

Berlin, 17 marca.

W najbliższym czasie oczekuje się tu decyzji kanclerza Hitlera w sprawach personalnych protektoratu nad Czechami i Morawami. Wymienia się tutaj głównie Henleina i Bürckla, przy czym Bürckel, ze względu na doświadczenie z Austrią, uważany jest powszechnie za bardziej odpowiedniego. Nie wyłącza to jednak, że na stanowisko to może być mianowany także ktoś inny.

Głową autonomicznej administracji Czech mianowany będzie najprawdopodobniej b. prezydent Hacha lub gen. Gayda. Większe jednak szanse ze względów formalnie prestiżowych, ma podobno b. prezydent Hacha, tym bardziej, że już raz dał dowód należytego ustosunkowania się do postulatów niemieckich.

Posłem protektoratu czesko-morawskiego w Berlinie ma być sygnatariusz protokułu kapitulacyjnego, b. min. Chvalkovsky.

Wiedeń, 17 marca.

(PAT) Jak słychać, minister Neurath ma zostać protektorem Czech w miejsce Henleina ze względu na wrogie nastawienie ludności czeskiej w stosunku do tego ostatniego.

Chamberlain o aneksji Czech

Nadzieje pokojowe zostały zawiedzione. — Anglia zainteresowana jest w południowo-wschodniej Europie. — Ostatnie wypadki będą miały dalekoidące następstwa

LONDYN, 17 marca.

(PAT) Premier Chamberlain wygłosił dzisiaj wieczorem w swym rodzinnym mieście Birmingham przemówienie na temat ostatnich wydarzeń w Europie Środkowej.

Premier podniósł na wstępie, że opinia publiczna świata doznała wstrząsu silniejszego niż kiedykolwiek przez ostatnie wypadki. Jaki będzie ostateczny skutek tych wydarzeń, trudno dziś przewidzieć, ale nie ulega wątpliwości, że będą one bardzo daleko idące.

Polemizując następnie z zarzutami prasy i niektórych polityków, jakoby wydarzenia, których ofiarą stała się Czechosłowacja, były bezpośrednim skutkiem polityki porozumienia monachijskiego i że przeto premier osobiście ponosi winę, Chamberlain podkreślił, że jego zdaniem, konkluzje takie są nieuzasadnione .

Głównym celem jego wizyty u Hitlera było uratowanie pokoju Europy. Cel ten został osiągnięty i pod tym względem Chamberlain nie poczuwa się do potrzeby bronienia swej polityki.

Zdaniem Chamberlaina wówczas nie istniała już żadna możliwość zrekonstruowania Czechosłowacji taka jaką była ona powołana do życia przez traktat wersalski. Co się tyczy drugiego celu porozumienia monachijskiego, a mianowicie polityki stabilizacji pokoju, to założeniem tej polityki było,

ABY ŻADNE Z MOCARSTW NIE ZMIERZAŁO DO DOMINOWANIA NAD DRUGIM

i aby ewentualne spory mogły być rozstrzygane przez konsultacje.

Przypominając zapewnienia, złożone przez Hitlera, że terytorialne ambicje jego są przez przyłączenie Sudetów do Niemiec załatwione i że nie dąży on do wcielania do Niemiec żadnych obcych narodowości, Chamberlain stwierdza, że Hitler sam z własnej woli zawarł z nim porozumienie ,w którym zadeklarował swą gotowość odbywania konsultacyj. Chamberlain oświadczył, iż na tej podstawie

MÓGŁ OCZEKIWAĆ, ŻE HITLER DALEJ SIĘ NIE POSUNIE. NADZIEJE POKOJOWE ZOSTAŁY ZAWIEDZIONE.

Gdzież pozostała zasada samostanowienia, o którą Hitler spierał się ze mną tak długo w Berchtesgaden — zapytał Chamberlain z ironią?

Premier brytyjski wyraził pogląd, że ostatnie wypadki podważyły głęboko poczucie zaufania na przyszłość. Natomiast wydarzenia bieżącego tygodnia są w jaskrawej sprzeczności z zasadami, jakie rząd niemiecki dotychczas głosił. Premier zapowiedział, że wskutek wytworzonej sytuacji W. Brytania przede wszystkim zwróci się do swych dominiów i do Francji, — ale również i inne rządy winny wiedzieć, że

NIE JESTEŚMY NIEZAINTERESOWANI W ZAGADNIENIACH POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ EUROPY.

Nie mogę się zgodzić na to, aby zgóry zaangażować W. Brytanię do nowych zobowiązań w wypadkach, których nie sposób dziś zdefiniować. Mylą się ci, którzy przypuszczają, że naród brytyjski utracił swój charakter, swoją tężyznę — oświadczył premier Chamberlain w końcowych słowach.

BLUM OSKARŻA BONNETA

„Wszystko dzieje się tak, jakby Francja nie istniała"

PARYŻ, 17 marca.

(PAT). Dziś w Izbie Deputowanych odbyła się debata nad projektem ustawy o pełnomocnictwach. Dep. Frossard, jako były zwolennik polityki Monachium przyznał, iż on i jego przyjaciele tak jak duży odłam społeczeństwa

POMYLILI SIĘ.

Sądzili oni, że Monachium będzie mogło być punktem wyjścia dla polityki pokoju europejskiego. Frossard, który dziś już nie ma złudzeń, wysunął na nowo koncepcję rządu jedności narodowej, jako jedynie odpowiadającą nakazom chwili.

Następnie przemawiał dep. Ibernegaray. Skonstatował on, iż polityka oparta na Monachium i na pakcie francusko-niemieckim z 6 grudnia przestała istnieć. Dep. Ybernegaray potępił koncepcję szukania oparcia dla Francji w polityce imperialnej.

Dep. Blum wygłosił mowę, będącą

OSKARŻENIEM POLITYKI ZAGRANICZNEJ MIN. BONNETA.

Mówca wychodził z założenia, iż nie zarzuca się już min. Bonnetowi układów monachijskich, wszyscy bowiem zostali wprowadzeni w błąd, ale zarzuca kierownikowi francuskiej polityki zagranicznej, iż w ciągu 6-u miesięcy nic nie zdziałał na rzecz odbudowy francuskich sojuszów. „Najgorszą rzeczą jest — oświadcza p. Blum — iż wszystko tak się dzieje, jak gdyby Francja nie istniała". P. Blum wypowiada się przeciw pełnomocnictwom.

Premier Daladier wygłosił krótkie przemówienie, które właściwie zamknęło dyskusję w sprawach polityki zagranicznej. Premier przeszedł z polityki zagranicznej na sprawę pełnomocnictw. Przemówienie premiera sprowadzało się do tezy, iż najlepszą odpowiedzią na pytanie, jak ustosunkować się do wydarzeń, jakie miały miejsce w Europie Środkowej, będzie uchwalenie przez Izbę pełnomocnictw, które mają na celu wzmocnienie siły obronnej Francji. Francja — oświadczył premier — nie ustąpi ani przed siłą, ani przed wybiegami niczego ze swych praw, i ani piędzi swego terytorium.

Sen. Bartel u p. premiera Składkowskiego

Wyrazy uznania organizacyj społecznych dla b. premiera. — Zw. nauczycielstwa przeciw szerzeniu nienawiści w szkołach

Warszawa, 17 marca.

W związku z przemówieniem wygłoszonym w senacie podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty sen. prof. Kazimierz Bartel otrzymuje od kilku dni liczne listy i depesze zarówno od osób prywatnych jak i związków i zrzeszeń z wyrazami uznania dla b. premiera za jego śmiałe wystąpienie z trybuny parlamentarnej.

M. in. prof. Bartel otrzymał dzisiaj następującą depeszę od harcerzy warszawskich:

„Klub instruktorów harcerskich im. Mieczysława Bema w Warszawie na zebraniu ogólnym dnia 15 marca r. b. uchwalił złożyć hołd p. prof. dr. Kazimierzowi Bartlowi za to, że raz jeszcze i tym razem na odcinku akademickim odsłonił polską „rzeczywistą rzeczywistość" oczom tych, którzy przed nią dotychczas tchórzliwie oczy zamykali.

Znać prawdę i o nią walczyć — to również harcerska zasada naczelna".

Do prof. Bartla zgłaszały się również liczne delegacje z wyrazami uznania.

Wczoraj przyjęty został sen. Bartel przez premiera gen. Sławoj-Składkowskiego .

Warszawa, 17 marca.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie prezydium zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którym omówiono ostatnie wydarzenia na terenie wyższych uczelni. Powzięto następującą rezolucję:

„Ostatnie zajścia na wyższych uczelniach w Polsce wstrząsnęły do głębi opinią publiczną całego kraju i wywołały liczne protesty, sprzeciwiające się wykorzystywaniu przez pewne grupy młodzieży akademickiej prawa eksterytorialności uniwersytetów dla celów rozgrywek politycznych, przybierających charakter barbarzyńskich wystąpień.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, przyłączając swój głos do tych protestów stwierdza z naciskiem, że nasze uczelnie wyższe, zamiast być dla społeczeństwa ośrodkiem kultury i moralności, stają się bardzo często miejscem, z którego rozchodzą się na cały kraj, a na szkoły powszechne i średnie w szczególności, gorszące przykłady, poniżające polską kulturę i naukę.

Powołani jako nauczycielska grupa społeczna do obrony kultury i kierowani najwyższym niepokojem dla zagrożonej podstawy wychowania naszej młodzieży, zwracamy się do tych wszystkich czynników państwowych, którym dany jest wpływ na stosunki w naszym szkolnictwie, o energiczną interwencję, kładącą kres gorszącym zajściom na wyższych uczelniach.

Jednocześnie Związek Nauczycielstwa Polskiego jak najkategoryczniej **przeciwstawia się wprowadzeniu do życia publicznego, a do szkolnictwa w szczególności wszelkiego rodzaju nienawiści, dającej w swych skutkach objawy zdziczenia i barbarzyństwa".**

Wołoszyn udaje się do Jugosławii

Rzym, 17 marca.

(PAT). Agencja Stefani donosi z Bukaresztu: Według dziennika „Romania", Wołoszyn, którego policja wczoraj ponownie obroniła przed napadem ze strony uchodźców czeskich, ma udać się wkrótce wraz z innymi członkami swego rządu do Jugosławii, dokąd wyjechał już znany przemysłowiec Bata.

10 TYSIĘCY OSÓB ARESZTOWANO W CZECHACH

Praga żyje w panice. — Prasa została zglajchszaltowana. — Masowe samobójstwa wśród Żydów. — Złoto z Banku Czeskiego wywiezione do Niemiec

PRAGA, 17 marca.

Życie wygląda względnie normalnie, jednakże faktycznie miasto żyje w panice. Ludzie przeważnie chowają się po domach, a nieraz na ulicach słychać hymn „Kde domov muj“ lub widać wyciągnięte pięście ku przechodzącym oddziałom niemieckim.

Prasa została całkowicie zglajchszaltowana. Dzienniki zawierają niemieckie (na pierwszym miejscu) i czeskie zawiadomienia władz oraz minimum wiadomości. Zaczyna się zawieszanie pism. Zawieszono popularne wydanie koncernu „Czeskiego Słowa“ p. t. „A-Zet“. Z pism usunięto Żydów. „Prager Tagblatt“ pismo informacyjne, zostało całkowicie zglajchszaltowane. Niemało dziennikarzy zostało aresztowanych.

Urząd prasy Rzeszy (Reichspressestelle) utworzył w Pradze swój oddział. Zadaniem praskiego oddziału będzie udzielanie redakcjom dzienników czeskich wszelkich dyrektyw. Na czele urzędu stanął Oskar Ullrich Komunikat, wydany o utworzeniu oddziału stwierdza że redaktorzy naczelni dzienników czeskich ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za niestosowanie się do dyrektyw wydanych przez urząd prasy.

Aresztowań dokonywa i policja czeska na skutek zleceń faszystów Gaydy, którzy się rozprawiają ze swymi przeciwnikami i na skutek zleceń Gestapo, które likwiduje

em grację niemiecką

Przed sklepami wszelkiego rodzaju tworzą się ogonki. Ludność żywiołowo rzuca się do wykupywania wszelkich towarów, zwłaszcza żywności i materiałów włókienniczych.

Całe życie przemysłowe znalazło się pod znakiem pytania. Nawet w czasie dni wrześniowych nie było takiego

popłochu i zamieszania

jak obecnie.

PRAGA, 17 marca.

Przez całą noc dzisiejszą liczne niemieckie samochody ciężarowe odjeżdżały z Pragi, wioząc do Rzeszy najrozmaitsze materiały i majątek państwa czeskiego, który stał się własnością Rzeszy.

Na 18 samochodach ciężarowych wywieziono pod silną eskortą do Niemiec

cały zapas złota

Banku Czeskiego. Złoto to przedstawia wartość około pół miliarda złotych.

Gestapo przeprowadza wciąż aresztowania. Dotychczas

ARESZTOWANO 5 DO 10 TYSIĘCY LUDZI.

Większość z nich po chwilowym przetrzymaniu w więzieniach czeskich kierowana jest natychmiast

DO OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W RZESZY.

Również została aresztowana pewna ilość cudzoziemców.

Wśród Żydów panuje panika. Wyrazem jej są mnożące się wciąż

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

W ciągu dnia wczorajszego popełniło samobójstwa około 70 osób, przeważnie Żydów. Szczególnie dramatyczne było samobójstwo konsula honorowego W. Brytanii w Brnie, Żyda Neumarka. W pół godziny po jego samobójczej śmierci nadszedł z Londynu telegram, zawiadamiający go, iż otrzymał obywatelstwo brytyjskie. Zastrzelił się również dyrektor radiostacji praskiej Mejmik.

Z Witkowic wreszcie donoszą o samobójstwie naczelnego dyrektora huty żelaznej i wyrobów stalowych oraz zakładów przemysłu żelaznego w Witkowicach Tederera.

Przed konsulatami obcymi, szczególnie angielskim, gromadzą się tłumy Żydów, błagając o udzielenie im wiz na wyjazd. Wyjazd jest zresztą niemożliwy, bowiem władze niemieckie zakazały przekraczania granic. Nawet cudzoziemcy opuszczający Czechy muszą posiadać specjalne zezwolenia. Żydom polecono zwrócić urzędom paszporty zagraniczne.

W przedsiębiorstwach żydowskich ustanowiono niemieckich komisarzy. Z adwokatury zostali już usunięci wszyscy Żydzi.

W dniu dzisiejszym odbyła się na placu św. Wacława pierwsza wielka parada wojsk niemieckich.



Kulisy poddania się Hachy

Kapitulacja pod groźbą olbrzymiej siły armii niemieckiej

Brno, 17 marca.

Dziś dopiero ujawniają się nieco szczegóły zakulisowe objęcia Czech i Moraw przez Rzeszę Niemiecką.

Powtórzyła się historia Anschlussu. Kapitulacja Czech nastąpiła nie dobrowolnie, lecz pod groźbą olbrzymiej siły armii niemieckiej. W chwili bowiem, gdy prez. Hacha wyjeżdżał do Berlina, już wojska niemieckie wkroczyły do Czech i zajęły Morawską Ostrawę i Brno. Prez. Hacha, godzący się na podpisanie ugody, oddającej Czechy pod protektorat Rzeszy Niemieckiej, działał pod naciskiem i nie miał innego wyjścia, gdyż w chwili podpisywania ugody wojska niemieckie obsadziły już terytorium Czech. Prezydent Hacha ustąpił wobec siły i gwałtu.

Garnizony niemieckie w Słowacji

Dziś ma być ogłoszony „statut opieki“ Rzeszy nad Słowacją

Bratisława, 17 marca.

Słowacki szef propagandy Mach złożył wczoraj wieczorem przedstawicielom prasy oświadczenie, wedle którego oddziały niemieckie wkroczyły do Preszowa o 80 klm na zachód od granicy dawnej Rusi Podkarpackiej. Mach podkreślił, że zadaniem wojsk niemieckich na Słowaczyźnię jest pokojowe zabezpieczenie jej granic.

W dziedzinie wojskowej różnica pomiędzy protektoratem niemieckim w Słowacji a reżimem niemieckim w Czechach, polegać będzie na tym, że w Czechach będzie tylko armia niemiecka a Czesi otrzymają jedynie prawo do własnego korpusu żandarmerii krajowej. Armia słowacka zaś będzie składać się z żołnierzy, podoficerów i młodszych oficerów Słowaków, oraz dowódców i oficerów sztabowych Niemców. Poza tym na Słowaczyźnie utrzymana ma być

PEWNA ILOŚĆ GARNIZONÓW CZYSTO NIEMIECKICH.

Berlin, 17 marca.

(Pat) „Deutsche Allgemeine Ztg.“ zamieszcza sprostowanie „kursującej za granicą pogłoski, według której wojska niemieckie i formacje sztafet ochronnych zająć już miały Bratysławę“.

Sprostowanie to dziennik zaopatruje następującym komentarzom: „Przez to, że Rzesza przyjęła na siebie również i opiekę nad Słowacją, zapewniona została niezbędna ekonomiczna jedność przestrzeni czesko-morawsko-słowackiej.

Bratysława, 17 marca

(Pat) W związku z wydaniem przez rząd słowacki zakazu wywozu walut i kosztowności, członkowie gwardii ks. Hlinki przeprowadzili bezwzględną rewizję nie tylko na granicy, lecz również wewnątrz kraju, zarówno u podróżnych jak i u osób na ulicach. Wobec tego główny komendant gwardii wydał rozkaz, zabraniający przeprowadzania rewizji wewnątrz kraju. Rewizje winny być dokonywane tylko na granicy.

Berlin, 17 marca.

(Pat) Według informacji z kół politycznych niemieckich „statut opieki“ Rzeszy nad Słowacją ma być ogłoszony w ciągu dnia dzisiejszego.

Hitler w Brnie

Stamtąd udał się on do Wiednia

Berlin, 17 marca.

(Pat) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że kanclerz Hitler przybył dzisiaj do Brna. Równocześnie w dobrze poinformowanych politycznych kołach niemieckich oświadczają, że kanclerz uda się prawdopodobnie dziś wieczorem do Wiednia, gdzie przeprowadzi odprawę dostojników, którzy następnie objąć mają urzędy w protektoracie Czech i Moraw. W dniu jutrzejszym, a możliwe, że jeszcze dziś wieczorem, udać się ma, według ich informacyj, do Bratysławy, by rozmawiać z premierem Tiso.

Wiedeń, 17 marca.

(Pat) Kanclerz Hitler przybył w piątek po południu z Brna do Wiednia. Kanclerzowi towarzyszył min. Ribbentrop, gen. Keitel, min. Lammers, szef S.S. Himmler, szef prasowy Dietrich.

Sytuacja Niemiec pogorszy się

wskutek wcielenia Czechosłowacji do Rzeszy. — Brak surowców i żywności jeszcze wzrośnie

Berlin, 17 marca.

(Pat) Koła gospodarcze niemieckie nie przeczą, że włączenie Czech i Moraw w orbitę gospodarstwa niemieckiego wzmoże tylko konieczność forsowania eksportu Rzeszy, podnosząc jeszcze

BRAK SUROWCÓW I PRODUKTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

gdyż cała struktura gospodarcza Czechosłowacji polegała głównie na eksporcie przedmiotów jak maszyny, szkło obuwie i t. p., wzamian za co importowano wełnę, bawełnę, zboże, mydło, minerały i szereg surowców metalurgicznych. Przy tym zauważyć należy, że Czechy i Morawy posiadały na przestrzeni około 5 tysięcy km kwadratowych blisko 7 milionów ludności, czyli blisko 140 mieszkańców na 1 km. kw., co przewyższa znacznie przeciętną gęstość zaludnienia Rzeszy.

Pogłoski o tym, że

ZAPAS ZŁOTA, STANOWIĄCY POKRYCIE BANKU CZESKIEGO ZNAJDUJE SIĘ W ZNACZNEJ WIĘKSZOŚCI ZAGRANICĄ, POTWIERDZAJĄ SIĘ.

Zestawiając więc korzyści i ujemne strony włączenia Czech i Moraw, stwierdzają w Berlinie, że obok pewnych korzyści istnieją i poważne ujemne strony, które ujawniają się przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej, zmuszając Rzeszę do dużych inwestycyj finansowych i konieczności jeszcze większego forsowania eksportu, aby pokryć zapotrzebowanie tego obszaru.

Chvalkovsky nie jest aryjczykiem

Miał on, pono, babkę Żydówkę

Warszawa, 17 marca.

Jak donoszą z Pragi, w tamtejszych kołach politycznych kolportuje się sensacyjną wiadomość o losie, jaki czeka ministra Chvalkovsky'ego, współautora czeskiego aktu kapitulacyjnego.

W myśl tych wersyj, minister Chvalkovsky, który uchodził za pupila Berlina i był głównym promotorem ślepej uległości Czechosłowacji wobec Niemiec skończył się obecnie i poniesie konsekwencje swej polityki w rozciągniętych w jej następstwie na Czechy ustawach norymberskich.

W związku z tym przypominamy, że już przy wyborach na prezydenta, po ustąpieniu Benesza, Berlin zgłosił swe zastrzeżenia przeciwko wówczas najpoważniejszemu kandydatowi Chvalkovsky'emu z powodu jego nagle odkrytych rasowych mankamentów.

Mianowicie stwierdzono, jakoby babka ministra Chvalkovsky'ego była Żydówką.

Powyższa wiadomość wywołała w Pradze olbrzymie poruszenie.

Berlin, 17 marca

(PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że wbrew twierdzeniom prasy londyńskiej, gen. Syrovy znajduje się w Pradze, gdzie był wczoraj przyjęty przez kanclerza Hitlera. —

Kłajpeda połączy się z Rzeszą?

Sejm kłajpedzki ma 25 marca ogłosić proklamację o zerwaniu więzów z Litwą

Kowno. 17 marca.

W litewskich kołach politycznych z dużym niepokojem mówia o ruchliwości Niemców w rejonie kłajpedzkim, wśród których rozeszła sie wiadomość, że na posiedzeniu sejmu kłajpedzkiego 25-go marca nastąpi

OGŁOSZENIE PROKLAMACJI O PRZYŁĄCZENIU REJONU KŁAJPEDY

do Rzeszy Niemieckiej i o wcieleniu tego obszaru do Prus Wschodnich.

Przywódca Niemców kłajpedzkich dr Neumann w tym kierunku uprawia agitację, zyskując dla tej koncepcji coraz więcej zwolenników.

Na posiedzeniu klubu posłów niemieckich, którzy stanowia przeważającą większość sejmu kłajpedzkiego, dr Neumann oświadczył, że zastrzega sobie prawo wysunięcia pewnych rezolucyj, które muszą być utrzymane w tajemnicy do posiedzenia sejmu w dniu 25-ym marca.

„Musimy — mówił dr Neumann — uregulować nasze życie polityczne i gospodarcze oraz zabezpieczyć nasze prawa życiowe w ten sposób, aby nie mogły być narażone w przyszłości na szwank".

W Kownie zwracaja dalej uwagę na wzmożoną agitację na rzecz niemczyzny w rejonie kłajpedzkim.

Na gmachach publicznych i domach prywatnych

WYWIESZONO FLAGI HITLEROWSKIE ZE SWASTYKĄ.

Granicę Kłajpedy od strony Prus Wschodnich przekroczyło 27 samochodów ciężarowych z darami Rzeszy na tak zwana „pomoc zimową" dla ubogich w Kłajpedzie.

Samochody te wiozły odzież, żywność oraz druki propagandowe.

Niemieckie samochody z „pomocą zimową" powitane były entuziastycznie przez ludność niemiecka Kłajpedy.

Innym objawem

NAPRĘŻONEJ SYTUACJI

jest, że litewski minister spraw zagranicznych odwołał wszystkie wyjazdy przedstawicieli dyplomacji litewskiej, polecając czuwać przedstawicielom Litwy na swych placówkach.

Były minister spraw zagranicznych Łozoraitis, ktróy miał już wyjechać do Rzymu, pozostał w Kownie i oczekuje przybycia ministra spr. zagranicznych Urbszysa.

Kowno, 17 marca.

(PAT). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie litewskiej rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Smetony. Na posiedzeniu omawiano sytuację wewnętrzną i międzynarodową.

Kowno, 17 marca.

(PAT). Ze źródeł urzędowych donoszą, że min. Urbszys, bawiący obecnie w Rzymie, w drodze powrotnej do Kowna zatrzyma się w Berlinie. Przybycie min. Urbszysa do Berlina jest przewidziane na niedzielę, dnia 19 marca

Los poselstw czeskich

Ambasadorowie czescy w Waszyngtonie, Paryżu i Moskwie odmówili przekazania agend Niemcom

Warszawa, 17 marca.

Wczoraj wieczorem do poselstwa czeskiego przy ul. Koszykowej 18 zgłosili się przedstawiciele ambasady niemieckiej, by przejąć gmach. Gmach ten przechodzi na własność Rzeszy, jak również pałacyk, który jeszcze zajmuje minister Slavik przy ul. Szopena.

Ponieważ gmach poselstwa czeskiego jest obszerny, a gmach ambasady niemieckiej zbyt ciasny dla pomieszczenia jej agend, przypuszczalnie ambasada niemiecka przeniesie swe biura do dotychczasowego poselstwa czeskiego przy ul. Koszykowej, ambasador von Moltke zaś zamieszka w pałacyku, zajmowanym dotychczas przez min. Slavika.

Moskwa, 17 marca.

(PAT) Ambasador Rzeszy von Schulenberg odwiedził wczoraj posła czesko słowackiego Firlingera i zażądał zdania mu archiwów poselstwa, głównie tajnego archiwum politycznego, na co poseł czeskosłowacki odpowiedział, iż po zajęciu Czechosłowacji przez Niemców poinformował Pragę o swej dymisji i spalił archiwum poselstwa.

B. poseł Firlinger opuszcza Moskwę w najbliższych dniach i udaje się do Francji.

★

Waszyngton, 17 marca.

Poseł czeskosłowacki w Waszyngtonie Hurban odmówił oddania poselstwa przedstawicielowi Rzeszy, który chciał przejąć gmach poselstwa.

Genewa, 17 marca.

(PAT) Archiwa b. czeskiej delegacji przy Lidze Narodów i biuro prasowe delegacji, przejęte zostało z dniem dzisiejszym przez poselstwo niemieckie w Bernie.

★

Paryż, 17 marca.

Jak informują z tutejszych kół czeskich, poseł Osusky po porozumieniu się z przedstawicielami Czechosłowacji w Londynie i Waszyngtonie oparł się w ostatniej chwili żądaniom tutejszej ambasady Rzeszy i odmówił wydania poselstwa

Powitanie wojsk węgierskich

na granicy polskiej w Beskidach — Manifestacja braterstwa Polski i Węgier

BESKID, 17 marca.

(PAT). Godz. 17.30. Na granicę polską przybywa pułkownik węgierski Lessay w otoczeniu oficerów sztabu. Chorąży niesie sztandar węgierski. Oddział K.O.P.-u prezentuje broń.

Po złożeniu płk. Lessayowi raportu przez dowódcę kompanii Kop'u podchodzi do niego płk. Ziętkiewicz i obaj oficerowie witają się i ściskają serdecznie, poczym przechodzą przed frontem kompanii Kop'u wśród gromkich wiwatów i okrzyków „Eljen". Płk. Ziętkiewicz w krótkich żołnierskich słowach wyraża radość, że może powitać bratnie wojsko węgierskie i wespół z nim trzymać straż na granicy obu sąsiadujących państw. Mówca wznosi okrzyk na cześć narodu węgierskiego i jego bohaterskiej armii. Płk. Ziętkiewicz podszedł następnie do dowódcy węgierskiego i wręcza mu odznakę wojskową Kop'u.

Wójt gminy Ławoczne, Gruczela, wręczył dowódcy węgierskiemu chleb i sól, poczym przemówił wójt gminy Sławsko Kupczyński i burmistrz Skolego, mjr. Schen. Zgromadzeni entuzjastycznymi okrzykami manifestowali na cześć Węgier i Polski.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos płk. Lessay, podkreślając w szczerych słowach wiekową przyjaźń Węgier z Polską i wyrażając radość, że od tej chwili żołnierze węgierscy ramię przy ramieniu z polskimi będą trwali na posterunkach po wszystkie czasy. Na zakończenie mówca wzniósł okrzyk na cześć narodu polskiego i armii polskiej. Okrzyk podchwycili węgierscy żołnierze i kolonia węgierska z przygranicznych miejscowości polskich.

Po powitaniu płk. Ziętkiewicz z oficerami Kop'u podejmował gości węgierskich tradycyjną lampką wina na strażnicy Kop'u w Beskidzie.

Dr. Kiernik zgłosił się do poselstwa R. P. w Pradze

i wyraził gotowość oddania się w ręce władz polskich

Warszawa, 17 macra.

W związku z licznymi aresztowaniami wśród obcokrajowców, jakie ostatnio mają miejsce na terenie Czech, stawił się do poselstwa polskiego w Pradze dr. Władysław Kiernik, skazany w procesie brzeskim prawomocnym wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie z dnia 13 stycznia na karę 2 i pół lat więzienia i ścigany od roku 1933 decyzją władz prokuratorskich listami gończymi.

Dr. Kiernik zgłosił gotowość oddania się do dyspozycji władz polskich i chęć powrotu do kraju.

Konferencja palestyńska zerwana

List dr. Weizmanna do rządu angielskiego.—W poniedziałek—strajk powszechny Żydów w Palestynie

Jerozolima, 17 marca.

Dziś proklamowany został strajk powszechny żydostwa palestyńskiego. Strajk rozpocznie się w poniedziałek rano i trwać będzie do wtorku rano. W dniu strajku ustać ma cała praca we wszystkich zakładach przemysłowych, w polu, miastach i koloniach. Komunikacja w miastach i międzymiastowa będzie przerwana. W szkołach nie będzie nauki. Strajk ma dać wyraz protestowi żydostwa palestyńskiego przeciwko intencjom rządu brytyjskiego odnośnie do przyszłości Palestyny. Przerwa w pracy ma być poświęcona uczczeniu w skupieniu pamięci żydowskich ofiar trzyletniego teroru arabskiego.

Londyn, 17 marca.

Agencja Żydowska wydała dziś komunikat treści następującej:

Agencja Żydowska wystosowała dziś następujące, podpisane przez dra Chaima Weizmanna pismo do rządu angielskiego:

przez rząd JKMości w dniu 15 marca.

„Mam zaszczyt powiadomić, że odbyte w dniu wczorajszym plenarne posiedzenie delegacji Agencji Żydowskiej wysłuchało wyczerpującego sprawozdania z nieoficjalnych rokowań między członkami delegacyj brytyjskiej i żydowskiej i rozpatrzyło wnioski, przedstawione Na posiedzeniu zapadła następująca, jednomyślnie powzięta rezolucja:

„Po rozważeniu wniosków, poczynionych przez rząd JKMości w dniu 15 marca, delegacja Agencji Żydowskiej ubolewa, że nie może ich przyjąć za podstawę porozumienia, wobec czego delegacja uchwala rozwiązać się".

Londyn, 17 marca.

Arabowie odrzucili dziś również propozycje Anglii. Rząd brytyjski ogłosi swe postanowienia w sprawie Palestyny w przyszłym tygodniu.

Incydent w senacie

Wicemarsz. Pawelec zmuszony był odebrać głos sen. Tworydło

Warszawa, 17 marca.

Dziś senat zakończył swoje prace nad budżetem na rok 1939/40. Finałowe prace budżetowe odbyły się w tempie przyśpieszonym, niemal bez dyskusji.

Załatwiono budżety długów państwa, monopoli i ministerstwa skarbu. Drobny incydent ukraiński, na dzisiejszym posiedzeniu, zlikwidowany został dosłownie w zarodku.

„Senator Tworydło nawiązał do wczorajszego oświadczenia marszałka Miedzińskiego i do stanowiska izby zajętego w sprawie uzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej i usiłował polemizować z tym stanowiskiem, wobec czego wice-marszałek Pawelec po bezskutecznym wezwaniu mówcy, by trzymał się tematu, był zmuszony odebrać mu głos.

Senat wprowadził pięć zmian do brzmienia sejmowego budżetu do ustawy skarbowej.

Wobec przyjęcia tych zmian budżet powróci jeszcze do sejmu, po czym przedmiot zwyczajnej parlamentarnej sesji budżetowej zostanie wyczerpany.

Z dziejów Łodzi

Dnia 18 marca 1919 roku oddziały wojskowe łódzkie, walczące na froncie wołyńskim pod dowództwem szefa grupy operacyjnej marszałka Śmigłego-Rydza poraz pierwszy w wolnej, niepodległej i odrodzonej Ojczyźnie obchodziły imieniny ukochanego dowódcy grupy.

KRONIKA

Marzec 18 Sobota		
Dziś	Jana Leonardiego	
Jutro	Józefa Oblubieńca	
Wschód słońca		5.46
Zachód słońca		17.43
Wschód księżyca		4.46
Zachód księżyca		15.41
Długość dnia		11.50
Przybyło dnia		4.20

Krótkie wiadomości

KONKURS NA UKWIECONE OKNO I BALKON rozpisany będzie w najbliższym czasie przez wydział plantacyj miejskich. Ma on na celu podniesienie wyglądu estetycznego miasta w okresie letnim. W najbliższym czasie wydział udostępni mieszkańcom Łodzi nabywanie po tanich cenach zieleni i kwiecia dla wiosennego udekorowania balkonów.

***

LUSTRACJA SKLEPÓW WĘDLIN I MIĘSA zarządzona została ze względu na zbliżający się okres przedświąteczny. Kontrola ma na celu stwierdzenie, czy wszędzie ujawnione są ceny i czy właściciele sklepów stosują się do cennika, nie pobierając wyższych cen od ustalonych.

***

ZACHOROWANIA NA GRYPĘ wzmogły się w Łodzi w ostatnich dniach wskutek fatalnych pogód. Lekarze ubezpieczalni społecznej i prywatni zawaleni są wprost pracą. Ilość zachorowań, według nieoficjalnych danych sięga 100 dziennie. Grypa ma przebieg całkowicie łagodny.

***

PRZERWA W ROBOTACH SEZONOWYCH podjętych już na terenie Łodz nastąpiła wskutek pogorszenia się warunków atmosferycznych. Prowadzone są tylko roboty najpilniejsze, które mają charakter przygotowawczy dla właściwych robót, mających rozpocząć się w dniu 1 kwietnia.

***

BUDOWA CENTRALNEGO TARGOWISKA MIEJSKIEGO nastąpi na ulicy Rokicińskiej w sąsiedztwie chłodni centralnej. Targowisko to będzie połączone bocznicą kolejową z nowym dworcem towarowym na Polesiu Widzewskim. Miasto dysponuje już odpowiednimi terenami na ten cel.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Wybory w Tomaszowie-Maz.
Powołani członkowie komisji wyborczej

P. wojewoda łódzki powołał do głównej komisji wyborczej przy wyborach do rady miejskiej w Tomaszowie Maz., wyznaczonych na 23 kwietnia r. b., na przewodniczącego p. Bazylego Słyszko, sędziego sądu grodzkiego w Tomaszowie Maz., na st. p. Stanisława Jodkiewicza, urzędnika, na członka p. Annę Jaworek, nauczycielkę, na zast. czł. p. Glotkiera, rzemieślnika.

Przewodniczącymi okręgów zostali: I) p. Adam Pawłowski, dyr. gimn., II) p. Antoni Jargocki, dyr. gimn., III) p. Leopold Przełęcki, dyr. B. P., IV) Edward Ciećwierz, nacz poczty, V) p. Juliusz Ambroziewicz, aptekarz, VI) p. Maurycy Mittelstaedt, lekarz, VII) p. Józef Stańczyk, kierownik szkoły, VIII) p. Jan Piotrowski, kierownik szkoły.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11 Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24a),

Imieniny Naczelnego Wodza
Marszałka Smigłego-Rydza obchodzone są dziś uroczyście w Łodzi. — Wręczenie Armii samolotu. — Nabożeństwa w świątyniach i obchody w szkołach

Dziś obchodzony będzie uroczyście w Łodzi **dzień imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.** W związku z tym właściciele nieruchomości, na wezwanie komitetu obywatelskiego, **udekorowali swe domy chorągwiami o barwach państwowych.** W świątyniach odbędą się dziś rano nabożeństwa okolicznościowe, a w szkołach, średnich i powszechnych, wygłoszone będą dla uczniów pogadanki o życiu i czynach Naczelnego Wodza Armii Polskiej.

O godz. 10.30 rano zw. właścicieli autobusów wręczy Armii na placu Katedralnym samolot ufundowany przez członków związku.

W godzinach wieczorowych natomiast rozpoczynają się **uroczystości żałobne, związane z jutrzejszym dniem imienin zmarłego Wodza Narodu, Wielkiego Marszałka Polski Odrodzonej Józefa Piłsudskiego.**

Dziś wieczorem przez ulice miasta przemaszerują **wojskowe oddziały garnizonu łódzkiego przy dźwiękach werbli żałobnych.** Czoło maszerujących kolumn stanowić będzie **oddział oficerów sztabu łódzkiego.** Przemarsz oddziałów odbędzie się ulicami: z placu Boernera na ul. Legionów, Al. Kościuszki, Zamenhofa, Piotrkowską, Pl. Wolności, 11 Listopada do ul. Jerzego. Na pl. Wolności dowódca OK gen. Thommee przyjmie **defiladę w obecności przedstawicieli władz państwowych i cywilnych.**

Jutro, o godz. 10 rano w Katedrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Jasińskiego.

O godz. 11 w sali Teatru Polskiego w Łodzi odbędzie się **wielka akademia, dla uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka, organizowana przez międzyzwiązkowy komitet organizacyj młodzieżowych.** Na akademię przybędzie p. minister komunikacji **płk. Ulrych,** który wygłosi przemówienie.

W godzinach wieczornych odbędzie się w sali Rady Miejskiej **akademia, urządzona przez związek POW.** (i)

KOMUNIKAT FEDERACJI P.Z.O.O.

Zarząd Grodzki Federacji P.Z.O.O. wzywa wszystkich członków sfederowanych do wzięcia gremialnego udziału w nabożeństwie uroczystym w Katedrze w dniu 19 b. m. o godz. 10-ej t. zn. w dniu Imienin Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zarządy Związków delegują na nabożeństwo poczty sztandarowe. Zbiórka dla pocztów o godz. 9.45 przed Katedrą. W dniu 18 b. m. o godz. 19 zarządy Związków delegują poczty sztandarowe do sali Rady Miejskiej na uroczystą akademię ku czci Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

ZARZĄD.

Przesunąć zegary o godzinę naprzód
proponują organizacje gospodarcze i zawodowe. — Projekt wprowadzenia czasu wschodnio-europejskiego

Jak się dowiadujemy, organizacje gospodarcze i zawodowe podjęły akcję na rzecz **porzucenia obowiązującego w Polsce czasu środkowo - europejskiego i przyjęcia czasu o godzinę wcześniejszego t. j. czasu wschodnio-europejskiego, stosowanego w szeregu krajów, m. in. w Finlandii, Rumunii, Estonii i t. d.**

Organizacje, które tę akcję zapoczątkowały uzasadniają swój wniosek tym, że **czas środkowo - europejski opóźnia właściwy czas słoneczny w Warszawie i Łodzi o 24 minuty, we Lwowie o 37 minut, a na kresach — o 54 minuty.** Zdaniem organizacyj, które przygotowały już odpowiedni memoriał do rządu, czas środkowo-europejski, nieodpowiadający położeniu geograficznemu Polski, **powoduje szkody gospodarcze, związane z niepotrzebnym używaniem światła sztucznego codziennie przez godzinę.** Proponowana zmiana, umożliwiając korzystanie w tym czasie ze światła naturalnego, **przynosiłaby ogólną oszczędność, przyczyniając się tym samym do zwiększenia sprawności i wydajności pracy.**

Chodzi więc o przesunięcie wskazówek zegarowych **o jedną godzinę naprzód.** W ten sposób nprz. przedsiębiorstwa, pracujące od godz. 9 do 1 po poł. i od 3 do 7, utrzymując te godziny zegarowe, w rzeczywistości czynne byłyby **od 8 do 12 w poł. i od 2 do 6 po poł.** (i)

Podwyżka płac nie załatwia sprawy
Włókniarze zażądają przedewszystkiem ustalenia norm obsługi maszyn. — Min. Kościałkowski odroczył swój przyjazd do Łodzi

Jak już donosiliśmy, na skutek pisma ministerstwa opieki społecznej w najbliższych dniach rozpocząć się mają pomiędzy przemysłem a związkami zawodowymi włókniarzy pertraktacje w sprawie nowego układu zbiorowego.

W poniedziałek odbędą się obrady w poszczególnych związkach, później, ak donosiliśmy, zbierze się komisja międzyzwiązkowa, a w końcu tygodnia zwołana będzie prawdopodobnie **pierwsza wspólna konferencja.**

Informują nas ze strony związków zawodowych, że głównym tematem obrad podczas konferencji będzie nie sprawa podwyżki płac, lecz **normy obsługi wrzecion i krosien.** Jeśli bowiem chodzi o płace, ewentualna podwyżka nie będzie miała praktycznego znaczenia tak długo, póki nie będą ustalone normy obsługi maszyn.

Związki wskazują, że komisja fachowa, składająca się z przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, **musiała po półtorarocznej pracy rozwiązać się, ponieważ nie mogła osiągnąć porozumienia odnośnie norm obsługi.** Powołana następnie komisja specjalistów przekazała swą opinię ministerstwu opieki społecznej i **związki zawodowe dotychczas nie zostały z nią zapoznane.** W tych warunkach trzeba będzie pertraktacje podjąć od początku, i jest rzeczą wątpliwą, czy w tak krótkim czasie jaki określiło ministerstwo, t. j. **do 1 kwietnia,** można było osiągnąć porozumienie i układ zbiorowy podpisać.

* * *

Okręgowy inspektor pracy **inż. Wyrzykowski** przesłał wczoraj do ministerstwa opieki społecznej **odpis rezolucji związku majstrów fabrycznych,** powziętej na niedzielnym walnym zgromadzeniu, a dotyczącej układu zbiorowego. **Przyjazd bowiem do Łodzi p. ministra Kościałkowskiego uległ odroczeniu na 10 dni, ze względu na kończącą się sesję parlamentarną izb.**

* * *

Na terenie zakładów przemysłowych IKPoznańskiego odbyć się mają pierwsze **wybory delegatów fabrycznych na podstawie projektu nowego regulaminu wyborczego.** Związki zawodowe mają przygotować do dnia 25 b. m. listy kandydatów na delegatów fabrycznych i wręczyć je inspektorowi pracy.

* * *

Wczoraj w okręgowej inspekcji pracy odbyła się **wstępna konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego dla przemysłu budowlanego** na nadchodzący sezon. Dalsze obrady toczyć się będą w przyszłym tygodniu.

* * *

W inspektoracie pracy nastąpiło wczoraj **podpisanie układu zbiorowego dla przemysłu rękawiczarskiego w Łodzi.** Układ został zawarty na 1 rok z prawem jednomiesięcznego wypowiedzenia dla stron. Płace robotników zostały podwyższone. (i)

Proces o zniesławienie kupca
skończył się pogodzeniem stron i ofiarą na budowę ścigacza

Charakterystyczna i niewątpliwie w świecie kupieckim godna szczegółowego zainteresowania sprawa toczyła się wczoraj przed sądem grodzkim.

Odpowiadał kupiec **Ozjasz Hofstedter o zniesławienie.** Ze skargą przeciwko Hofstedterowi wystąpił kupiec tej samej co on branży drzewnej — **Hersz Rz.** i w skardze wnosił, iż oskarżony rozgłasza, jakoby oskarżyciel był niewypłacalny i **dopuszczał weksle do protestu.**

Przez rozpowszechnienie takich wieści podrywał H. opinię oskarżyciela, jako kupca i zaufanie u dostawców, potrzebne do normalnego prowadzenia handlu.

Oskarżony tłumaczył się na rozprawie, iż **sam widział protest oskarżyciela.** Choć — jak twierdził — wieści tej nie rozgłaszał, jednak osobiście nie miał zaufania do Rz.

Oskarżyciel wywodził, iż **jedyny swój akcept do protestu dopuścił, ale tylko naskutek nieporozumień z wierzycielem.** Hofstedter tę okoliczność wykorzystał i na jej podstawie usiłował poderwać kredyt oskarżyciela.

Sędzia Makar wezwał strony do pogodzenia się, uprzedzając Hofstedtera, że ciąży na nim odpowiedzialność za zniesławienie.

Oskarżony przeprosił Rz. i złożył na F.O.M. z przeznaczeniem na budowę ścigacza **zł. 30.** (l)

Delegacje związków u prez. Kwapińskiego

Omawiano sprawę uruchomienia robót sezonowych. — Szybkie tempo prac budżetowych

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zarząd miejski wystosował do członków komisji finansowo-budżetowej rady zaproszenia na posiedzenia, które odbędą się w dniach 20 i 21 b. m.

Ponieważ do chwili obecnej komisja przeprowadzała już połowę budżetu, zarząd miejski sądzi, że na tych dwóch posiedzeniach budżet będzie całkowicie już przedyskutowany i uchwalony.

Jak wiadomo, generalnym referentem budżetowym jest r. adw. Hartman, który zapoznaje się z działalnością poszczególnych wydziałów zarządu miejskiego.

Tendencją zarządu miejskiego jest, by budżet miasta uchwalony był na plenum **najpóźniej do dnia 15 kwietnia.**

Budżetowe posiedzenia plenarne rady miejskiej rozpoczną się w ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca i odbywać się będą kilka razy w tygodniu.

Zaznaczyć należy, że **preliminarz budżetowy został znacznie zredukowany. Nowy zarząd miejski wprowadził doń duże oszczędności i w ten sposób nadwyżka, która zostanie użyta na roboty inwestycyjne wyniesie nie 500.000 jak preliminowano początkowo, lecz blisko 2 miliony złotych.**

W zarządzie miejskim odbywają się obecnie nieustanne narady finansowe, w których bierze udział prócz członków zarządu miejskiego, naczelnik wydziału finansowego p. Konopka. Roboty inwestycyjne rozpoczną się jak wiadomo, już za dwa tygodnie i do tego czasu zarząd miejski musi zabezpieczyć sobie dostateczny dopływ kredytów.

W ciągu dnia wczorajszego prez. Kwapiński przyjął **delegacje niemal wszystkich związków zawodowych, działających na terenie Łodzi.** Związki „Praca" reprezentowali pp. b. poseł Waszkiewicz, Socha i Zubert.

Przedstawiciele organizacyj zawodowych nie ograniczyli się tylko do przedstawienia nowemu prezydentowi miasta, lecz omówili z nim wszelkie zagadnienia, dotyczące tegorocznych robót sezonowych.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego wiceprezydenci miasta w dalszym ciągu **lustrowali podległe sobie resorty,** zapoznając się z ich działalnością, oraz odbyli konferencję z naczelnikami wydziałów.

* * *

Jak nas informują, w związku z lansowanymi ostatnio wersjami, **żadne zmiany personalne w zarządzie miejskim nie są narazie przewidziane.** We wszystkich wydziałach pozostają na swych stanowiskach wszyscy dotychczasowi urzędnicy. (i).

Imieniny Marsz. Śmigłego-Rydza

w Polskim Radio. — Okolicznościowe audycje słowne i muzyczne

Dzień Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza dnia 18 marca będzie obchodzony uroczyście przez Polskie Radio. W ramach audycji porannej usłyszymy wyłącznie marsze i pieśni żołnierskie, między innymi marsz Kowalskiego „Marszałek Śmigły Rydz" i J. Stypińskiego — „Cześć Wodzowi Polski".

O godz. 11,00 usłyszymy audycję dla szkół w opracowaniu mjr. Antoniego Miszewskiego p. t. „Wódz i najmilszy żołnierz". O godz. 11,25 Polskie Radio nadawać będzie marsze wojskowe, a w ramach muzyki obiadowej koncert muzyki polskiej ze Lwowa.

O godz. 16,35 program przewiduje audycję muzyczno - słowną w opracowaniu A. Madeckiego i Tadeusza Preisnera p. t. „Od Legionów Piłsudskiego po Legion Zaolziański".

O godz. 18,30 w ramach audycji dla Polaków za granicą mówić będzie o Marszałku Śmigłym Rydzu prof. Henryk Mościcki.

O godz. 19,15 Wilno nadaje koncert popularny muzyki polskiej z udziałem Zofii Kerntopf - Romaszkowej, zaś o godz. 21-ej Warszawa — audycję muzyki i humoru żołnierskiego p. t. „Nie masz pana nad żołnierza".

O godz. 20-tej gen. Tadeusz Kutrzeba mówić będzie o doświadczeniu wojennym Wodza Naczelnego.

Jak więc widzimy Imieniny Naczelnego Wodza zostaną uczczone przez Polskie Radio żywym słowem, pieśnią, melodią, a nawet beztroskim żołnierskim humorem.

Najskuteczniejszą bronią

przeciw łodziom podwodnym są ścigacze

Nauka z wielkiej wojny światowej oraz doświadczenia przeprowadzone w okresie pokojowym wykazały, że okręty podwodne mogą operować skutecznie tylko w miejscach dużego nasilenia ruchu komunikacyjnego, więc w pobliżu pewnych cypli, cieśnin, portów itp. i że najskuteczniejszą bronią przeciwko tym korsarzom są szybkie i zwrotne jednostki, które uniemożliwiają podejście na dogodną pozycję ataku, utrudniają wysuwanie peryskopu dla celowania oraz mogą szybko i skutecznie obrzucić miejsce zauważenia nieprzyjaciela gradem bomb głębinowych. Rozważania te doprowadziły do wniosku, że ścigacz jest w stanie oddać duże usługi w tej walce.

Użycie większych okrętów do tej walki nie jest ani racjonalne ani ekonomiczne, gdyż są one zbyt powolne, mało zwrotne, a poza tym nie ma możliwości wykorzystania ich silnego i kosztownego uzbrojenia artyleryjskiego i torpedowego.

To też obecną charakterystyką ścigaczy brytyjskich jest: duża szybkość wynosząca do 50 węzłów (przejście z szybkości 8 w. do 40 w. wynosi około 8 sekund), rozległy rejon pływania dochodzący do 1000 mil, wytrzymałość na złe warunki atmosferyczne oraz uzbrojenie składające się z 4 małych szybkobieżnych torped, ciężkich szybkostrzelnych karabinów maszynowych kalibru 25 mm. i **wreszcie dużego zapasu bomb** głębinowych, które w czasie ostatniej wojny okazały się bardzo skuteczne w walce z okrętami podwodnymi.

PODZIĘKOWANIE „KROPLI MLEKA"

„W dniach Kropli Mleka" w czasie od 11 do 20-go lutego b. r. pod wysokim protektoratem pana wojewody i łaskawą opieką małżonki Jego przy licznym udziale społeczeństwa łódzkiego i godnej podkreślenia ofiarności zakładów przemysłowych i różnych przedsiębiorstw handlowych naszego miasta — odbyła się loteria fantowa Tow. „Kropli Mleka" w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 106.

Dziesięć tysięcy losów, z których co drugi wygrywał oraz piękne fanty cieszyły się wielkim powodzeniem. Dochód z tej imprezy, jak również z dwóch innych: Wieczoru Literackiego i Zabawy Dziecinnej wyniósł 4.000 zł.

Całemu komitetowi pań i tym wszystkim, którzy swym współudziałem przyczynili się do osiągnięcia pomyślnych wyników imprezy zarząd T-wa „Kropli Mleka" składa niniejszym swe najserdeczniejsze podziękowanie.

UNIWERSYTET WYKŁADÓW POWSZECHNYCH PRZY K. I. Ż.

Dziś (18 b. m.) o godz. 6-ej po poł. w lokalu Centr. Stow. Kupców (Piotrkowska Nr. 10) wykład dr. J. Bergera n. t. „Wybrane zagadnienia z nauki o dziedziczności. Część III".

O godz. 7.15 wykład dr. G. Thonowej n. t. „Powieść polska. Część III. Reymont i Żeromski" **nie odbędzie się.**

WYWIAD

z Elżbietą Bergner

Na marginesie dzisiejszej premiery filmu „SKRADZIONE ŻYCIE" w kinie „RIALTO".

Najnowszy film Elżbiety Bergner wywołał znowu duże zainteresowanie wśród publiczności tą znakomitą aktorką. W jednym z pism pojawił się wywiad z Bergner. Artystka wraz z mężem, Paulem Czinnerem, przebywa w Londynie. Dwa lata minęło odkąd oglądaliśmy jej ostatni film. „Szukałam odpowiedniego scenariusza — oznajmiła artystka dziennikarzowi. — Miałam kilka do wyboru, ale długo nie mogłam się zdecydować. Dopiero „Stolen Life" (Skradzione życie) przemówiło do mojej wyobraźni. Zagrać jednocześnie dwie role w jednym filmie, role zupełnie odrębne, krańcowo różne, było to zadanie niezmiernie trudne, ale właśnie dlatego bardzo pociągające. Zdecydowałam się z mężem na ten film. Nie zawiodłam się na nim".

Istotnie, „Skradzione życie", którego p r e m i e r a odbędzie się dziś w kinie „Rialto" z pośród szablonowej naogół produkcji, wyróżnia się oryginalnością pomysłu, przede wszystkim jednak ujawnia drapieżny talent wielkiej aktorki. Pisaliśmy już o tym filmie i przyznać trzeba, że tym razem recenzje krytyków czołowych pism są zgodne. Historia dwóch sióstr - bliźniaczek, Sylwiny i Martyny, w ujęciu Bergner, to przejmująca i pełna wyrazu historia wielu kobiet zbyt łatwo rezygnujących z miłości, aby potem tym gwałtowniej o tę miłość walczyć. Postać mężczyzny w tym filmie nie przedstawia się zbyt korzystnie; to raczej on biernie ulega atakowi kobiety, porzuca jedną dla drugiej, aby dopiero w finale pozwolić sobie otworzyć oczy na prawdę.

Dzisiejsza premiera najnowszego filmu Elżbiety Bergner — to największe wydarzenie artystyczne tegorocznego sezonu.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI (Śródmiejska 15).

Dziś, w sobotę, o godz. 5.15 po po. „Nasze miasto" Wildera w inscenizacji Leona Schillera.

Dziś o godz. 8.30 rewia satyryczno-polityczna „Coś wisi w powietrzu".

TEATR POLSKI (Cegielniana 27).

Dziś, w sobotę o godz. 4-ej przedstawienie szkolne „Majster i czeladnik" oraz „Marcowy kawaler"

Dziś o godz. 8.30 wiecz. wyborna komedia Birabeau „Matka Natura" w reżyserii dyr. H. Morycińskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W niedzielę, dnia 19-go marca r.b. o godzinie 12.30 w poł. grany będzie „Kopciuszek".

Dnia 19-go marca r.b. o godz. 4-ej, 6-ej i 8-ej wiecz barwne widowisko w 2-ch częściach 18-tu obrazach p. t. „Zastaw się, a postaw się".

Udział bierze cały zespół.

TEATR „KOT W BUTACH". (Al. Kościuszki 57).

Jutro o godzinie 4.15 po poł. dana będzie bajka J. Duszyńskiej p. t. „O raku--nieboraku i pstrągu--dziwolągu". Kukły i dekoracje Teatru „BAJ" (Warszawa). Reż. Jan Wesołowski. Bilety od 30 gr. do zł. 2.30.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wiecz. ostatnie trzy dni widowiska p. t. „Tate, du łachst?"

FRANCE ELLEGAARD W FILHARMONII.

W czwartek, dnia 23-go b. m. o godz. 8.45 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii z jedynym koncertem duńska pianistka France Ellegaard.

RADIO

SOBOTA, dnia 18-go marca 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (pł.). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Wódz i Najmilszy Żołnierz" — audycja w oprac. mjr. Antoniego Miszewskiego. 11.25—11.57: Marsze wojskowe (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Słuchowisko dla dzieci p. t. „O lecie, zimie i wiośnie w kraju gdzie pieprz rośnie" — Janiny Broniewskiej z ilustracją muzyczną Romana Palestra. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.55: Kronika literacka w oprac. Leona Piwińskiego. 16.55—17.15: „Od Legionów Piłsudskiego po Legion Zaolziański" — audycja muzyczno-słowna oprac. przez Antoniego Madackiego i Tadeusza Prajznera (z Katowic).

17.15—17.25: Przegląd nowych wynalazków — wygłosi dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz.

17.25—18.00: Polskie miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej (z Krakowa).

18.00—18.25: „Wesoły Dymek z Komina" p. t. „Marcowe piwko" w oprac. Kamila Styrczy w wykonaniu zespołu.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.15: Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda. 2) „Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu prof. Henryka Mościckiego. 3) „Polska żelazna" — pogadanka dla młodzieży, w oprac. W. Śledzińskiego.

19.15—20.00: Koncert popularny (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego i Zofia Kerntopf-Romaszkowa — fortepian. W programie muzyka polska.

20.00—20.15: „O doświadczeniu wojennym Wodza Naczelnego" mówić będzie gen. Tadeusz Kutrzeba.

20.15—20.35: D. c. Koncertu z Wilna.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.00—22.25: „Nie masz pana nad żołnierza" — muzyka i humor żołnierski. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, orkiestra dęta, Czwórka Radiowa i soliści (śpiew i recytacje).

22.55—23.00: Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15—RYGA „Bal w operze" — operetka Heubergera.

20.10—BERLIN: „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.

20.10—WIEDEŃ: „Clivia" — operetka Dostala.

20.45—SZTOKHOLM: Etiudy Chopina.

21.00—MEDIOLAN: „Wolny strzelec" — opera Webera.

21.45—RENNES: Koncert symfoniczny.

22.15—LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

Na marginesie

Serce w puszce

Zbliża się dzień Wielkiejnocy.

Cieszą się dorośli, młodzież, ale najradośniej biją serduszka dzieci.

Milusińscy skrzętnie gromadzą „kapitały", by móc za własne pieniądze kupić sobie pięknego, srebrnego baranka z czerwoną chorągiewką.

Wieczorami zasiądą dzieci do pracy — malować będą piękne pisanki, ozdobę stołu wielkanocnego.

Z niecierpliwością oczekują radosnego święta. A w nocy śni im się „święcone", zebrana przy stole rodzina, uśmiechnięte pogodne twarze. Są jednak dzieci, którym święto Zmartwychwstania nie przyniesie radości. Nie będą miały ani „święconego", ani baranka.

To dzieci bezrobotnych.

Wyjdźmy na ulicę i zatrzymajmy się przed wystawą z wielkanocnymi barankami. Zobaczymy gromadki bladych, wychudzonych i obdartych dzieciaków. Stoją przy wystawach, przylgnęły twarzyczkami do szyb i pożerają oczami wystawione „cuda". Długo patrzą... a potem odchodzą smutne, opuściwszy nisko główki. Połykają łzy...

Dla nich ten dwudziestogroszowy baranek — to szczyt marzeń... nieosiągalny.

Przyjrzyjmy się tym dzieciom, a potem uważnie wsłuchajmy się w głos naszego serca.

A wówczas napewno zniknie radosny nastrój oczekiwania.

Nie będziemy mogli z uczuciem beztroskiej radości zasiąść do „święconego". Prześladować nas będzie wspomnienie bladych, wychudłych twarzyczek, prześladować nas będą smutne oczy biednych dzieci.

Własny dobrobyt i szczęście osobiste nie da nam pełni zadowolenia.

Osiągniemy je wówczas tylko, gdy radość naszą z innymi będziemy dzielić, gdy przyczynimy się do tego, że na dziecinnych twarzyczkach zamiast łez, ujrzymy uśmiech radosny.

Pójdźmy więc za głosem serca, wyciągnijmy pomocną dłoń do głodnych dzieci, dajmy im możność odczucia dnia świątecznego.

I kiedy za parę dni podejdzie do nas na ulicy kwestarz, zbierający na „Dar Wielkanocny Dzieciom Bezrobotnych", złóżmy ofiarę chętnie i bez sarkania.

Dajmy drobny chociaż datek z serca, tak jak z sercem pełnym wdzięczności przyjmie nasz dar dziecko bezrobotnego.

S. A-yk.

Dantejskie sceny na granicy

Wysiedleni z Włoch Żydzi usiłują przedostać się do Francji. — Starcy, chorzy, kobiety i dzieci wędrują ścieżkami górskimi do „Ziemi Obiecanej"

W ostatnim numerze raczej prawicowego, a w każdym razie mocno zachowawczego paryskiego dziennika „Le Journal" czytamy następującą wstrząsającą relację **z granicy włosko - francuskiej.** Reportaż ów, podpisany nazwiskiem Henry Barby, podajemy w wiernym przekładzie:

Pont - Saint - Luis, 13 marca

Jak wiadomo, ogłoszone przez rząd faszystowski prawo stanowi, by **Żydzi, przybyli do Włoch po roku 1919, opuścili terytorium włoskie przed dniem 12 marca o północy.**

Prawo to przewiduje wyjątki bardzo nieliczne, dotyczące Żydów, liczących ponad 65 lat i tych, którzy poślubili Włoszki. Należało się w tych warunkach spodziewać, że ku naszym granicom, a szczególnie ku naszym placówkom granicznym w departamencie Alp Morskich, pomiędzy Mentona i Ventimille i w okolicach Sospel i Breil — **rzucą się liczne grupy dotkniętych tymi przepisami.**

Ale, aby przedostać się przez granicę i stanąć na ziemi francuskiej, **należy posiadać wizę,** wydaną przez jednego z konsulów Francji., zaś minister spraw zagranicznych, by uniknąć nagłego napływu tych cudzoziemców — wydał konsulom zakaz wydawania wiz.

W tych warunkach Żydzi wszelkich narodowości, przebywający we Włoszech — **obywatele niemieccy, dawni austraccy, polscy i nawet włoscy** — stanęli w obliczu odmowy przyjęcia ich na ziemię francuską. Mimo to, ci ludzie, starający się wydostać z Włoch i nie mogący już w tym kraju dłużej przebywać — czynią najrozmaitsze i nieustanne próby **przedostania się przez kordon.**

Pomocni im w tym są przedstawiciele władz włoskich: **milicjanci, policjanci, żandarmi i konfidenci policji.** Na ich nieszczęście i ta pomoc nie wiele pomaga: próbujący przekroczyć granicę natrafiają ze strony naszych posterunków na siły policyjne i żandarmerii, mające rozkaz nie przepuszczania nikogo.

Byłem onegdaj po południu na placówce granicznej przy Pont - Saint-Louis i **widziałem owych uciekinierów,** jak starali się przedostać w grupie niedzielnych spacerowiczów, zmierzających ku granicy. Inni **próbowali przemycić się w autobusach.** Wykrywano ich za każdym razem i zmuszano do zawrócenia z drogi.

Powyżej Pont - Saint - Louis, wśród stromych skał, wznoszących się na tym odcinku naszej granicy, **widziałem liczne grupy tych nieszczęśliwców, zbitych w gromady, niczym stada bydła na łące, skupionych koło ścieżek, wiodących do Francji.** Czekali z niezmaconą cierpliwością chwili, by, myląc czujność żandarmów gwardii ruchomej, znów po raz niewiadomo który, podjąć próbę przekradzenia się przez kordon i znalezienia się jednak na ziemi francuskiej, „ziemi obiecanej" dla tych rozbitków, których stan zdrowia jest w bardzo licznych wypadkach opłakany.

Linie kolejowe, biegnące poniżej szosy, brzeg morski i sama droga są, oczywista, również ściśle strzeżone. Zbiegowie mogą czynić próby przedostania się tylko **przez góry lub drogą morską.**

Oczywista, że po stronie włoskiej zrodził się na tle tych okoliczności cały przemysł: **przewodnicy za znacznymi opłatami oferują wysiedleńcom, że ich w żaglówce przeprawia morzem na brzeg francuski, lub też że ich przeprowadzą ku punktom granicznym przez drogi, którymi chodzą ludzie z mułami jucznymi, lub przez ścieżki, znane tylko kontrabandzistom.**

I właśnie w tych warunkach żandarmi i funkcjonariusze gwardii ruchomej **zatrzymują już na naszym terytorium małe grupy ludzi, którym udało się przejść przez granicę.** Stan tych ludzi budzi najgłębszą litość.

Rozgrywają się podczas takich aresztowań sceny głęboko bolesne. Pomimo najkategoryczniejszych zarządzeń i rozkazów, **cóż mają czynić dwaj żandarmi, gdy na ścieżkach, przeraźliwie niebezpiecznych, dostrzegą garstkę mężczyzn, kobiet i dzieci, wyczerpanych z głodu i zmęczenia?... Ludzie ci zbliżają się do żandarmów, padają im do nóg i błagają: „Zamknijcie nas w więzieniu, zabijcie nas, jeśli chcecie, ale nie wrócimy do piekła, z którego przybywamy!"**

Nocy onegdajszej podczas strasznej ulewy, o piątej rano pięć szczątków ludzkich zostało również doprowadzonych na placówkę w Pont-Saint-Louis. Był śród nich **starzec ciężko chory, był mężczyzna, który złamał rękę wskutek upadku ze skały, była matka z maleństwem niespełna dwuletnim i dwojgiem dzieci około lat dziesięciu — wszyscy zaledwie odziani, ociekający wodą, drżący z zimna, wyczerpani zupełnie.**

Co z nimi uczynić? Czy wypędzić z powrotem?

Policjanci nie mieli na to serca. **Posłali po mleko dla dzieci.**

Mógłbym przytoczyć wiele podobnych wypadków.

We Włoszech jest w tej chwili — jak mnie informowano — **około 60.000 tych banitów i rząd w Rzymie od października roku ub. stara się ich pozbyć.** Na około 15.000 ustalają liczbę tych, którzy usiłowali i usiłują nadal przekroczyć granicę Francji.

Wśród uchodźców wielu jest takich, którzy pragną **tylko przekroczyć, by z naszych portów wyruszyć do Ameryki lub do innych, więcej gościnnych krajów.** Są śród nich ludzie, posiadający środki egzystencji. Są jednak i biedacy, lub tacy, którzy zostali wyzuci ze wszystkich swych dóbr; i ci są najbardziej nieszczęśliwi.

Tylko ludzie, których chwilowy stan fizyczny wymagał natychmiastowej pomocy nie zostali odesłani do granicy. Ludzie ci uzyskali zezwolenie na prowizoryczny pobyt we Francji. Ciężko chorzy zostali umieszczeni w szpitalu w Mentonie.

Pozostałym we Francji wydano rodzaj przepustek: muszą się po pewnym czasie zgłosić do komisariatu w Nicei lub tam, gdzie się ulokują, po czym ich **prawa pobytu we Francji zostaną ostatecznie uregulowane.**

Dodać należy, że komitet pomocy wysiedleńcom, powstały w Nicei, roztoczył opiekę nad zbiegami, czyniąc wszystko, by ich umieścić w cichej wreszcie przystani życiowej. (g)

Kolonia mieszkaniowa na rynku Leonhardta

ma być wybudowana przez ZUS. — Opracowywane są już plany zabudowy. — Dworzec autobusowy na Rzgowskiej

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi (Z.U.S.) zakupił **tereny, położone za Placem Reymonta, t. zw. Rynek Leonhardta, na którym dawniej znajdowało się targowisko.** Tereny, obszaru 20 tysięcy metrów kwadratowych zakupione zostały od firmy Leonhardta spadkobiercy. Na zakupionym obszarze Z.U.S. wybuduje **nową kolonię mieszkaniową, na wzór tej, jaka znajduje się przy ul. Bednarskiej i Lokatorskiej na Chojnach.**

W chwili obecnej opracowywane są już szczegółowe **plany zabudowy terenów.** Jeszcze nie wiadomo, czy utrzymana będzie zasada **budownictwa blokowego, czy też wybudowana zostanie seria domków mniejszych.**

W każdym razie nowe domy kolonii Z.U.S. będą posiadały mieszkania mniejsze, o czynszu dostępnym dla rodzin pracowniczych.

Podkreślić należy, iż plan zabudowania placu przewiduje **przedłużenie ulicy Piotrkowskiej przez teren dawnego targowiska Leonhardta tak, że nowa kolonia będzie położona przy przedłużeniu ul. Piotrkowskiej.**

Teren nabyty przez Z.U.S. miał być swego czasu zakupiony przez miasto pod budowę zieleńca i pętli tramwajów dojazdowych. W związku z nabyciem placu pod zabudowę, plany te przestały być aktualne.

Budowa nowych domów mieszkalnych rozpocznie się **wczesną wiosną przyszłego roku, albowiem w bieżącym sezonie** wykańczane będą plany budowlane oraz zakupione zostaną materiały.

* * *

Jednocześnie dowiadujemy się, że prywatne grono przedsiębiorców zakupiło teren przy ul. Rzgowskiej 9, należący do firmy Leonhardt. Na tym terenie wybudowany zostanie **wzorowy, nowocześnie urządzony, dworzec autobusowy.** Budowa dworca autobusowego rozpoczęta zostanie **jeszcze w bieżącym sezonie.**

Suszył bieliznę w sklepie

Sąd skazał 30 właścicieli sklepów po 100 zł. grzywny każdego

Przed sądem okręgowym odpowiadało wczoraj **30 właścicieli sklepów kolonialnych,** pociągniętych do odpowiedzialności karnej za **antysanitarny stan swych lokali, za przechowywanie artykułów spożywczych jak masło, chleb i wędliny w pobliżu mydła, nafty i t. p. chemikalij,** za niedostateczne zabezpieczenie tych artykułów przed kurzem i wszelkim innym zanieczyszczeniem.

Jeden z oskarżonych odpowiadał, między innymi, za to, że w swym sklepiku **rozwieszał na noc do suszenia mokrą bieliznę, której wilgoć wchłaniały wystawione na sprzedaż produkty.**

Sąd skazał sklepikarzy **po 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu,** ostrzegając ich przy tym, iż w wypadku powtórzenia się tego rodzaju wykroczeń kary będą znacznie surowsze, nie wyłączając kar pozbawienia wolności. (l

Pod tramwaj podmiejski wpadł na szosie Pabianickiej Frontczak

Pod przejeżdżający tramwaj podmiejski **wpadł nagle jakiś mężczyzna i nim maszynista zdołał zorientować się w sytuacji, przechodzień leżał już pod kołami.**

Okazało się, iż doznał on obcięcia podudzia. Pogotowie Czerwonego Krzyża przewiozło poszkodowanego w stanie b .groźnym do szpitala św. Józefa.

Rannym okazał się Wiktor Frontczak zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej

Oskarżyła rodziców o zabójstwo jej męża

Straszna zbrodnia pod Kutnem. — Gralakowie zamordowali swego zięcia. — Rozprawa odbędzie się wkrótce

Donosiliśmy pokrótce o strasznej zbrodni ujawnionej we wsi Rajmundów, gm. Łanięta powiatu Kutnowskiego. Na polach wsi Wola Olszowa po odtajaniu śniegów **zauważył jeden z gospodarzy na swym gruncie świeże ślady rozkopanej ziemi.** Zaciekawiony wieśniak przyniósł łopatę i począł kopać ziemię. Rychło zostały odkryte **zwłoki 32-letniego Antoniego Sieranta,** rolnika z Rajmundowa, wsi położonej w sąsiedztwie.

Działo się to w dniu 8 marca. Zwłoki było trudno rozpoznać. Wdrożone jednak dochodzenie doprowadziło do stwierdzenia tożsamości denata.

Podejrzenia, choć zrazu mało ugruntowane, padły na Gralaków, teściów zabitego, którzy z nim byli stale w niesnaskach. Początkowo oboje się wypierali czynu, jednak **ich córka, a żona zamordowanego złożyła pierwsza wyjaśnienia — przerażające w swej nagiej prawdzie.**

Sierant zaledwie w kwietniu r. ub. **wstąpił w związek małżeński z Franciszką Gralakówną.** Młoda kobieta dostała w wianie 8 **mórg ziemi. Mąż rychło po ślubie zdołał ją namówić, by połowę tego majątku zapisała na jego imię.** Ten fakt wystarczył, by w prawdziwej chłopskiej chciwości ku ziemi — **starzy Gralakowie znienawidzili swego zięcia.**

Po kilku scysjach stosunki między zięciem a teściami doszły do niezwykłego naprężenia.

W dniu 15 lutego r. b., gdy Sierant przybył do teściów i w ich stodole rżnął sieczkę **zaskoczył go z tyłu Gralak i kilku uderzeniami obuchem siekiery — powalił na ziemię.** Na to weszła Gralakówna. Widząc, że Sierant żyje jeszcze **dobiła go tą samą siekierą.** Gdy się przekonali, że już denat jest martwy — **związali ciało, złożyli je, by zajmowało jak najmniej miejsce i, przykrywszy płachtą na wozie, przewieźli wieczorem na pole wsi sąsiedzkiej. Tutaj zakopali je głęboko.**

Mordercy wtajemniczyli we wszystko swą córkę. Skłonili ją nawet, by przybyła do nich rzekomo zaniepokojona o los męża, który do domu nie wraca. Oboje Gralakowie dawali wtedy córce wyjaśnienia, które słyszeli sąsiedzi, a które odsuwały od nich wszelkie podejrzenia.

Ciało zostało odnalezione — jak wspominaliśmy — dopiero w dniu 8 marca, t. j. po zgórą trzech tygodniach.

Franciszek i Stanisława Gralakowie oczekują w więzieniu na rozprawę, która już wkrótce znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego. (l)

HOJNA OFIARA NA ŚCIGACZ.

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej otrzymał zawiadomienie, iż w związku z akcją zbiórki pieniężnej na budowę ścigacza Okręgu Łódzkiego im. Wicepremiera E. Kwiatkowskiego, robotnicy i pracownicy Widzewskiej Manufaktury zebrali 15 tysięcy dziewięć złotych i 92 gr. Sumę tę w całości wpłacono na konto P. K. O. Nr 42008.

ZAKAZANY ODCZYT.

P. starosta grodzki zakazał wygłoszenia odczytu ze względów formalnych cudzoziemcowi dr. Kickowi. Odczyt miał być wygłoszony dla Niemców łódzkich w języku niemieckim.

Wieści sportowe

Armstrong nokautuje Feldmana zdobywając mistrzostwo świata w wadze półśredniej

Nowy Jork, 17 marca.

W St. Louis odbył się mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze półśredniej pomiędzy Armstrongiem i Feldmanem. Zwyciężył Armstrong przez k.o. w pierwszej rundzie. Mecz, obliczony na 15 rund, trwał zaledwie 2 min. 11 sek. Warto jeszcze zaznaczyć, że już w pierwszej minucie Feldman znalazł się na deskach do 9-ciu.

Mistrzostwa bokserskie Łodzi

W sali Geyera odbyły się wczoraj finały mistrzostw bokserskich okręgu, które stały na bardzo niskim poziomie. Wyłonieni zostali mistrzowie Łodzi tylko w 4 kategoriach: w półciężkiej i ciężkiej wobec udziału tylko jednego ogóle nie etaocmfwypshrdlSHRDLUetaoinCHR zawodnika (Pietrzaka i Kłodasa) walki się w ogóle nie odbyły, a w koguciej i średniej zostaoły spotkania doprowadzone do finałów.

Wyniki wczorajszych walk: W muszej mistrzostwo okręgu uzyskał Kamiński (Geyer), bijąc na punkty Czarneckiego (Zjednoczone). W koguciej Marcinkowski (IKP) zwyciężył w półfinale Mazura (Sokół). W piórkowej mistrzem został Arndt (TFSJ Tomaszów), który wygrał w finale z Michalskim (Zjednoczone). W lekkiej Augustowicz zdobył tytuł mistrza, zwyciężając w finale swego kolegę klubowego Mikołajczyka. W półśredniej mistrzostwo zdobył Wdowiński (Hakoah), który znokautował już w 1 rundzie Kulibabkę (Geyer). W średniej Pisarski wygrał półfinałową walkę z Niewadziłem (Sokół).

Spotkania w ringu prowadził p. Derda z Poznania.

Nie ma zastępcy na miejsce Rotholca

W dniu jutrzejszym rozegrany zostanie w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Włochy. Najlepszy polski bokser w wadze muszej, Rotholc, został tym razem pominięty w reprezentacji Polski, a na jego miejsce wyznaczony został ślązak Jasiński.

Nieoczekiwanie jednak uległ Jasiński poważnej kontuzji i zawiadomił PZB że nie będzie mógł startować w niedzielę. Władze bokserskie znalazły się więc w b. kłopotliwej sytuacji.

Zarząd PZB z uporem godnym lepszej sprawy nie skorzystał z usług Rotholca i w godzinach wieczornych nakazał telegraficznie przyjazd do Poznania Lendzina z Wilna. Tak więc dwa punkty w wadze muszej uważać należy za stracone.

Notatnik sportowca łódzkiego

Ogólnopolski zjazd prasy sportowej odbędzie się w Łodzi w dniach 26 i 27 maja. W ramach zjazdu Oddział łódzki obchodzić będzie jubileusz 10-cio lecia.

***

ŻKM otwiera sezon w przyszłą niedzielę, 26 b. m. Na otwarcie sezonu organizuje ŻKM pościg za lisem.

***

ŁOZLA prowadzi pertraktacje ze związkami lekkoatletycznymi Śląska, Poznania i Pomorza w sprawie rozegrania w nadchodzącym sezonie międzyokręgowych spotkań w konkurencji męskiej.

Boy-Żeleński skazany na 7 dni aresztu z zawieszeniem kary

Warszawa, 17 marca.

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w procesie znanego pisarza i krytyka literackiego Boy-Żeleńskiego, skazanego przez sąd okręgowy na karę 10 dni aresztu za zniesławienie autora dramatycznego Tadeusza Konczyńskiego, autora „Zburzenia Jerozolimy“.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie wyrok sądu okręgowego w części dotyczącej winy zatwierdził, zmniejszając wymierzoną karę z 10 dni na 7 dni aresztu z zawieszeniem jej wykonania.

Mało szkół w Łodzi
Mamy zaledwie 4 średnie szkoły państwowe

Jak się dowiadujemy, poseł łódzki, Dutkiewicz, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, złożył w ministerstwie oświaty memoriał w sprawie **powiększenia liczby szkół państwowych w Łodzi.**

W naszym mieście, wskazuje poseł Dutkiewicz, **istnieją tylko 4 szkoły państwowe.** Podczas gdy we Lwowie **jedna szkoła państwowa przypada na 10.000 mieszkańców, w Łodzi 1 szkoła przypada na 170.000 mieszkańców.**

Biorąc pod uwagę zubożenie ludności naszego miasta i wysokie czesne, obowiązujące w gimnazjach prywatnych, poseł Dutkiewicz domaga się zwiększenia liczby szkół państwowych już w najbliższym czasie. Prócz tego domaga się on w swym memoriale przyznania kredytów **na budowę szkół średnich zawodowych w Łodzi.** (i)

Pożar w fabryce

Wczoraj o godzinie 10.30 wieczór wybuchł pożar w farbiarni i szarpalni Olszera i Wartskiego przy ul. Limanowskiego 131.

Na miejsce wyruszyły dwa plutony straży. Okazało się, iże w suszarni wskutek nadmiernej gorączki zapaliły się towary. Pożar w porę spostrzeżono i po półgodzinnej akcji zupełnie ugaszono. Straty są dość znaczne. (gr)

WALNE ZGROMADZENIE B. ŻOŁNIERZY PUŁKU UŁANÓW IM. GEN. DWERNICKIEGO.

W dniu 26 b. m. o godzinie 10.30 w pierwszym i o godz. 11 w drugim terminie odbędzie się w lokalu koła P.O.W. w Domu Pomniku Marsz. J. Piłsudskiego walne zgromadzenie koła b. ochotników i żołnierzy „Pułku Ułanów im. gen. J. Dwernickiego“.

Każdy ułan winien być członkiem koła. Z obowiązkiem tym łączą się też pewne prawa i korzyści. Do zgłoszenia się wzywa b. ochotników i żołnierzy prezes Witold Salm.

Życie powiatu łódzkiego

Wybory wójtów i podwójtów

W powiecie łódzkim odbyły się wybory wójtów, podwójtów i ławników zarządów gminnych.

Na ogólną liczbę 15 wybranych wójtów z O.Z.N. weszło 9, z listy bezpartyjnej prorządowej — 5, z listy bezpartyjnej — 1. Podwójcich również wybrano 15, przy czym z O.Z.N. 9, bezpartyjnych prorządowych 5 i 1 ze Str. Ludowego. Ławników wybrano 36: z O.Z.N. 20, z listy bezpart. prorząd. — 11, z P.P.S. — 1, ze Str. Ludowego — 1 i z Niem. Związku Ludowego —3.

Budowa centralnego zakładu mleczarskiego

Okręgowa spółdzielnia mleczarska w Łodzi wystąpiła do Państwowego Banku Rolnego o udzielenie kredytu w wysokości 850.000 zł. na budowę centralnego zakładu mleczarskiego w Łodzi, mającego przerabiać 60.000 litrów mleka dziennie.

Jednocześnie czynione są przygotowania do organizacji w kwietniu tygodnia propagandy mleka.

JAPONIA PROWADZI WOJNĘ SAMOBÓJCZĄ

Trzy błędy Japonii. — Na tyłach armii japońskiej odradzają się nowe Chiny. Akcja na Dalekim Wschodzie może skończyć się wielką niespodzianką

Wojna na Dalekim Wschodzie trwa już 19 miesięcy. A tyle się ciągle słyszy o zwycięstwach Japończyków, że człowiek, który nie śledzi rezultatów działań wojennych na mapie, musi odnieść wrażenie, że **lwia część Chin znajduje się już w rękach zaborców.** Tymczasem bilans wojny przedstawia się zgoła inaczej i niezmiernie interesująco. **Po 19 miesiącach walk, na 28 prowincyj chińskich wojska japońskie zajęły tylko 9. Chiny pod względem administracyjnym podzielone są na 796 powiatów. Z tej liczby pod władzą Japonii znajduje się 159 powiatów, pozostałe zaś 637 powiatów kierowanych jest nadal przez chiński rząd centralny.**

Jeśli weźmiemy pod uwagę nierówność sił technicznych — otrzymamy rezultat bardzo słaby. I z tego można wyprowadzić jeden tylko wniosek: **Japonia nie obliczyła swych możliwości i znalazła się w bardzo ciękiej sytuacji, tak ciężkiej, że nie ma z niej niemal żadnego wyjścia.**

Czterechsetmilionowe Chiny przed wojną z Japonią, były całkowicie zaobsorbowane zagadnieniami wewnętrznymi.

Wszystkie mocarstwa miały swoje koncesje w Chinach, wszystkie sprzedawały wojującym generałom broń przestarzałego typu, wszystkie wykorzystywały naturalne bogactwa tego olbrzymiego kraju i zasypywały jego rynki swymi towarami.

Japonia, która przez wiele lat przygotywywała się do wojny, obserwując tak wielkie osłabienie i rozdarcie wewnętrzne Chin, **była niewątpliwie przekonana, że wystarczy rzucić na ten kraj, w którym panuje kompletny chaos i rozgardiasz, zorganizowane siły zbrojne, by opanować go bardzo łatwo i szybko.**

Niewątpliwie wszystkie szanse były po stronie Japonii. Finanse i gospodarka Chin były w kompletnym upadku. Wojennego przemysłu nie było zupełnie. Wewnętrzne waśnie dzieliły kraj na wiele wrogich obozów. **Nie było popularnego dowódcy naczelnego, który by mógł zjednoczyć całe Chiny. Czang-Kai-Szek był w owym czasie tylko jednym z wojujących generałów i nie można było przypuszczać, że uda mu się — w imię obrony Chin — nie tylko porozumieć się ze swymi politycznymi i wojskowymi przeciwnikami, ale skłonić ich do karności i posłuszeństwa.**

Ale Japonia nie wzięła pod uwagę jednego czynnika: zapomniała, że **na wojnie dużą rolę odgrywa moment psychologiczny.** Mocarstwa obce, chcąc oficjalnie mieszać się do wojny, nie mniej zdecydowanie opowiedziały się po stronie Chin, pomagając im zarówno przy pomocy kredytów, broni, jak i instruktorów i doradców.

Rozpoczynając wojnę, już na samym początku skierowała swą akcję **przeciwko interesom mocarstw obcych na terenie Chin.** Zrozumiałe, że musiało to wywołać reakcję tych mocarstw i coraz większą z ich strony pomoc materialną dla Chin.

Drugim błędem, jaki popełnili Japończycy, było **niedocenienie reakcji samych Chińczyków.** Po pierwszych zwycięstwach japońskich nagle **w Chinach wybuchł gorący patriotyzm i zwalczające się wzajemnie partie i kliki wojskowe, szybko się złączyły, by razem stawiać opór nienawistnemu wrogowi.**

Czlang-Kai-Szek stał się naraz **bohaterem narodowym, dowódcą naczelnym wszystkich sił zbrojnych i bodaj najpopularniejszym generałem w historii imperium chińskiego.**

Japończycy, poddając się psychozie pierwszych zwycięstw, oświadczyli, że **dopóki na czele władzy stać będzie Czlang-Kai-Szek, wszelkie pertraktacje pokojowe są wogóle niemożliwe.** To był trzeci wielki błąd Japonii. Błąd ten spowodował znaczniejsze jeszcze **wzmocnienie pozycji Czlang-Kai-Szeka.**

Pierwszy okres wojny zakończył się **upadkiem Kantonu i Hankou.** Ale drugi okres wojny nie był już tak sprzyjający dla Japonii. Próba dowództwa japońskiego, idąca w kierunku **osaczenia i zniszczenia głównych sił chińskich, nie powiodła się.** A tymczasem obudzone Chiny energicznie przystąpiły **do organizacji nowej armii.** Dziś dysponują one **dwukrotnie większą armią, aniżeli na początku wojny.** Czyż dziwić się można że rezerwuar ludzki Chin — czterystumilionowego narodu — może ciągle, nie tylko uzupełniać straty, ale stwarzać coraz to nowe jednostki bojowe? **Chińska armia liczy obecnie 240 dywizyj po 10.000 żołnierzy w każdej dywizji.**

Takiego rezerwuaru ludzkiego Japonia nie posiada. Nie jest ona w stanie rzucić jeszcze większej armii na front chiński. A trzeba uświadomić sobie, że **front ten rozciągnięty jest na długości 4000 mil i to właśnie przeszkadza Japończykom i uniemożliwia rozpoczęcie dalszych, skutecznych operacyj.** Przerzucenie bodaj jednej dywizji z długiego pasa frontu, celem umożliwienia ofenzywy w drugim pasie, natychmiast odsłoniłoby tyły japońskie. Po za tym **Japończycy wkroczyli obecnie w górzyste rejony kraju i nie mogą już równocześnie manewrować, jak dotąd, armią lądową, lotnictwem i oddziałami zmotoryzowanymi.**

A tymczasem na głębokich tyłach chińskiej armii **toczy się gorączkowa praca.** W prowincji Tsiczu-an **buduje się drogi strategiczne i szlaki komunikacyjne.** Złoża węgla na terytorium tej prowincji obliczane są **na 10 milionów ton.** W powiatach Wei-n-an i Tsi-lu-tsan **rozpoczęto już dobywanie rudy żelaznej oraz miedzi i złota.** Do Tsi-czuanu przeniesiono szereg fabryk z okupowanych części Chin i fabryki te już pracują. **W prowincji Hui-tsou, słynnej z hodowli bydła, znajduje się obecnie 2 miliony sztuk bydła rogatego. W tejże prowincji zaczęto wydobywać miedź, żelazo, rtęć i węgiel.** W dwudziestu prowncjach rozpoczęto eksploatację kopalń złota. **Około 200.000 robotników zatrudniono przy budowie dróg kolei żelaznych. W rejonach Tsi-czan i Hu-ei-li znajdują się najbogatsze pokłady żelaza, węgla, cynku, srebra i tu właśnie znajdować się będzie centrum przemysłu chińskiego.**

Oto obraz Chin współczesnych, obudzonych przez cios wojenny Japonii.

Dziś Chiny w coraz mniejszym stopniu zależne są od pomocy zagranicznej. Waśnie wewnętrzne ustały całkowicie i rozpoczęło się **ekonomiczne odrodzenie kraju.**

A sytuacja Japonii? Przestudjujmy mapę. **Drogi odwrotu są dla niej odcięte. Jeszcze przed rokiem mogła ona rozpocząć pertraktacje z Czlang-Kai-Szekiem i zyskać bardzo wiele drogą układów. Dziś musi ona walczyć z coraz która prowadzi teraz Japonia, jest wojczyć nie tylko z armią, ale całą ludnością Chin.**

Trudno przewidzieć, jaki będzie ostateczny wynik wojny. Ale wszystko zdaje się wskazywac na to, że **wojna, którą prowadzi teraz Japonia, jest wojną samobójczą.** I. I.

Handlarze ptakami
są pociągani do odpowiedzialności

Z początkiem wiosny, t. j. w okresie powrotu do nas ptaków śpiewających, ożywia się na t. zw. „Bazarach" handel tymi naszymi najmilszymi zagranicznymi gośćmi.

Specjaliści łowią w sidła czyżyki, szczygły, makolągwy, niektóre odmiany sikorek oraz już zupełnie nie śpiewające ale przez amatorów poszukiwane szpaki i ze zdobyczą w małych klatkach pod paltem — sprzedają ptaki nieraz po parę złotych.

Władze walczą z tym tępieniem śpiewaków leśnych i ścigają handlarzy-ptaszników.

Ostatnio zarządzone zostały nagłe kontrole na bazarach i kilkunastu ptaszników pociągnięto do odpowiedzialności administracyjnej. (I)

Stefan Mossor

Wojna nieustająca

Charakter przyszłej wojny. — Ku nowemu porządkowi rzeczy. — W chwilach decydujących potrzebna jest indywidualność. —

V.

Postawmy sobie teraz pytanie, jaką będzie przyszła wojna europejska? Zacznijmy od stwierdzenia, że **wojna nie ma i nie może mieć charakteru jednolitego dla wszystkich szerokości geograficznych.** Usiłowanie określenia jednego typu wojny europejskiej było by takim samym błędem, jak usiłowanie wtłoczenia wszystkich narodów europejskich w ramy **jednakowego ustroju politycznego,** który musi być przecież przystosowany do psychicznych, gospodarczych, etnograficznych i geopolitycznych warunków każdego państwa.

Postać **wojny nowoczesnej jest więc** zmienna: jest ona zależna przede wszystkim od moralnych i materialnych wartości przeciwników, oraz od stosunków ich sił. W razie zderzenia się wielkiej przewagi liczebnej i technicznej z siłami słabymi, **wojna może mieć charakter bardzo ruchliwy i szybki;** tam natomiast, gdzie będzie istniała względna przynajmniej równowaga sił, tam kosztowne bronie szybkie mogą ulec szybkiemu wyniszczeniu i **wojna może znowu popaść w długotrwały okres stabilizacji.**

Jedno jest pewne: wojna będzie miała **napewno charakter powszechny (totalny),** który wymaga uruchomienia wszystkich źródeł siły każdego z walczących, co, na przykład, widać tak dobrze w wojnie japońsko-chińskiej.

Dzięki tej powszechności wysiłków, wynik wojny nowoczesnej nie rozstrzyga się jedynie na polu bitwy — jest on funkcją dwóch złożonych składników: **wszechstronnego przygotowania państwa** (czy zespołu państw do wojny i talentu) wiedzy oraz charakteru wodza.

W cyklu krótkich artykułów usiłowaliśmy naszkicować **zjawisko wojny nieustającej,** która nie jest niczym innym, jak żywym i bardzo szybkim okresem **wielkiej dziejowej rewolucji, zmierzającej** do ustanowienia **nowego porządku rzeczy w dziedzinie politycznego, społeczengo, narodowego i gospodarczego życia narodów.** Daremnie by było powstrzymywać ten proces, bo jest on logicznym wynikiem tak głębokich przyczyn, jak **szybkiego rozmnażania się rodu ludzkiego, uprzemysłowienia nowoczesnego życia, wyczerpywania się naturalnych surowców i t. d.**

Pokolenia ludzkie mrą na przestrzeni historii z równą szybkością jak pokolenia pszczół; myśl ludzka wybiega naprzód lub cofa się o całe wieki, ale dzieło światowej ewolucji nigdy nie zatrzymuje swojego biegu; przez dobro i zło, przez zwycięstwa i klęski **każdy naród zmierza wraz z całą ludzkością do postępu.**

Nie należy więc budować nędznych, biernych tam na drodze wydarzeń lub poddawać się ich fali; **trzeba je ujarzmić!** Wiedza i wola ludzka śmiało sięgają po coraz wyższe cele i starają się już dziś podporządkować sobie tak niezależne, rzekomo, od woli ludzkiej procesy, jak **prawo koniunktury ekonomicznej, prawo wyczerpywania się płodności globu i t. d.**

Wojna nieustająca daje pole do wyzyskania najlepszych wartości każdego narodu, ale też jest sprawdzianem siły i chęci do walki o przyszłość; jest ona też próbą wielkości mężów stanu, którzy prowadzą swoje narody w powszechnych zmaganiach pokojowych i wojennych do **zwycięstwa lub klęski.** Bo w sztuce każdej wojny, jak wiadomo, **„ludzie są niczym, człowiek jest wszystkim".** W najbardziej demokratycznych państwach daje się zauważyć, że w chwilach rozstrzygających tylko wówczas zdobywa się powodzenie, jeżeli się na czas zjawia **indywidualność,** która zapewniwszy sobie ufność społeczeństwa podnosi miarę czynów i wysiłków narodu do skali wielkości wydarzeń.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 18 marca 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66

Nasz handel z b. Czechosłowacją

Chcąc zobrazować w skrócie rozwój stosunków handlowych Polski z Czechosłowacją od czasu zawarcia traktatu z r. 1934 — przytaczamy cyfry przywozu i wywozu (kolejno w naszej kolumience) za okres do krytycznego września 1938 r.

(w milionach złotych)

34 r.	32,4	50.4	17.9
35 r.	35,5	52.8	17.6
36 r.	35,5	49.1	13.5
37 r.	43,9	51.9	7.9
38 r.	31,0	24.1	6.9

Obrót handlowy polsko - czeskosłowacki był w swej pierwotnej fazie wolno-dewizowy. Opierał się na systemie kontyngentów uzupełnianych porozumieniami kompensacyjnymi.

Z czasem — jak widzimy — z naszej tabelki, saldo na rzecz Polski poczęło się passywizować. w dużej mierze — dzięki ogólnemu wzrostowi przywozu artykułów przemysłowych do Polski w fazie poprawy; w szczególności wzrósł import samochodów. z drugiej strony malał np. wywóz olejów mineralnych i pochodnych w związku z postępami motoryzacji.

Wstrząs wrześniowy zmusił do szukania nowych rozwiązań, odpowiadających zmienionej sytuacji.

Obliczenia aproksymatywne przyjmowały naszą wymianę towarową z obszarem Sudetów na jakieś 50 — 60 procent całości. Należało z tego wyciągać konsekwencje, przebudowując wzajemne stosunki handlowe zarówno z II. Czechosłowacją jak i Rzesza.

Wypadki dni ostatnich zastały nas właśnie w toku tej przebudowy stosunków w Czechosłowacji; od stycznia wszedł w życie układ płatniczy, opierający cały handel wzajemny na clearingu, w biegu były rokowania o pełniejszą przebudowę stosunków handlowych.

Nowy wstrząs czechosłowacki stawia nas wobec nowych zagadnień.

Ogłoszona wczoraj konstytucja „protektoratu Czech i Moraw" nie mówi tego wprost, ale wynika z niej niedwuznacznie, że kraj ten stanowi odtąd część obszaru także polityczno - handlowego Wielkiej Rzeszy. Negocjować układy będzie Rzesza z mocy artykułu 6-go konstytucji. Mniej jasna jest sytuacja będąca wynikiem wczorajszej wymiany depesz o oddaniu i objęciu „opieki" nad Słowacją. Czy i w jakiej mierze — państwo to złączone będzie z gospodarczym obszarem Niemiec, na to pytanie udzieli nam odpowiedzi zapewne już najbliższa przyszłość.

Już po Anschlussie austriackim Niemcy zdystansowały daleko wszystkich swych rywalów, zwłaszcza swego najpoważniejszego angielskiego rywala, w imporcie i eksporcie polskim. Przedwrześniowa Czechosłowacja absorbowała w naszym wywozie około 3 pół proc. całości, a w przywozie — około 4 — 4 i pół proc. Tych kilka procentów doliczone w statystyce kierunkowej naszego handlu zagranicznego Niemcom — wzmacnia znowu ich pozycje w tym handlu.

Są to momenty, o których w trosce o możliwie maksymalną niezawisłość polskiej wymiany towarowej względem jednego czynnika postronnego należy mieć na uwadze w nowej konstelacji.

Dr. A. Z.

Francja wstrzymuje eksport złomu żelaznego

Komitet, złożony ze sprzedawców i konsumentów francuskiego złomu żelaznego i stalowego, postanowił **wstrzymać zupełnie eksport złomu** w II-im kwartale 1939 roku, ponieważ wzrosło znacznie zapotrzebowanie na złom żelazny i stalowy w kraju, w związku ze wzmożonymi zbrojeniami. (pp)

Należności eksporterów polskich w b. Czechosłowacji

wynoszą około 12 milj. zł. — Całkowite wstrzymanie obrotów handlowych z terenem b. Czech.

Jak się dowiadujemy, wszystkie obroty handlowe i wypłaty pomiędzy Polską a byłą Czechosłowacją zostały od trzech dni wstrzymane.

Granica jest zamknięta, ruch handlowy z dawnymi Czechami ustał całkowicie i szereg wagonów zatrzymanych na stacjach granicznych niewątpliwie zostanie cofniętych do miejsc nadania. — Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dzięki pewnym formalnościom celnym uległo wstrzymaniu na parę dni przed zajęciem Czech szereg transportów wobec czego uratowane zostały pewne należności od niewątpliwego zamrożenia.

Podpisany przed paru dniami w Pradze układ gospodarczy pomiędzy Cecho-Słowacją a Polską jest już oczywiście nieważny.

Zamrożone w Czechach należności eksporterów polskich w wysokości około 12 miln. zł. miały być wyrównane zwiększonym przywozem produktów czeskich do Polski. Przypuszczalnie czynione będą nadal starania aby ten sposób likwidacji tych zamrożeń mógł zostać zrealizowany.

Sprawy handlu zagranicznego niezmiernie ważne dla Niemiec, zostaną niewątpliwie przez nie przejęte i przez to samo uregulowanie obrotów pomiędzy Polską a obszarem b. Czech sprawiać będzie wiele poważnych trudności.

O wiele więcej trudności przedstawiać będzie sprawa przyszłych obrotów z Czechami, które były dość poważnym odbiorcą dla szeregu naszych artykułów. (wt).

Zwolnienie od podatku obrotowego

krajowych przedsiębiorstw eksportowych

Obowiązująca od stycznia br. ustawa o podatku obrotowym, rozszerza dotychczasowe ulgi, odnoszące się do eksportu, zwalnia ona bowiem **od podatku obrotowego nie tylko bezpośrednią sprzedaż eksportową, dokonaną na rachunek własny, ale również eksport pośredni, t. j. sprzedaż krajowym przedsiębiorstwom eksportowym. Pojęcie krajowego przedsiębiorstwa eksportowego zostanie ustalone w drodze oddzielnego rozporządzenia Ministra Skarbu.**

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych opiniując ostatnio projekt tego rozporządzenia, stanął na stanowisku, że przy ustalaniu krajowych przedsiębiorstw eksportowych, należy przeprowadzić pewną **selekcję,** ażeby z szerszych ulg mogły korzystać tylko te przedsiębiorstwa, które mogą wykazać się fachowymi kwalifikacjami, solidnością kupiecką i faktycznie przyczyniają się do wzmożenia polskiego eksportu przez systematyczną prace na obcych rynkach.

Warunkiem więc korzystania przez przedsiębiorstwo eksportowe ze zwolnienia od podatku obrotowego powinno być wciągnięcie go przez Państwowy Instytut Eksportowy na liste eksporterów, na wniosek właściwej izby przemysłowo - handlowej.

Skreślenie następowałoby również na wniosek izby przemysłowo - handlowej, w wypadku utraty przez przedsiębiorstwo cech, związanych z pojęciem przedsiębiorstwa eksportowego względnie w wypadku prawomocnego skazania na podstawie przepisów dekretu Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów Państwa, w wyniku działania szkodliwego dla interesów polskiego eksportu.

Przyczyny rozwiązania izb Rzemieślniczych w Łodzi i w Płocku

Z dniem 1 kwietnia rb. rozwiązane zostają decyzją ministra przemysłu i handlu — **izby rzemieślnicze w Łodzi i w Płocku.** Z tymże dniem powołane zostają zarządy tymczasowe tychże izb.

Posunięcia te pozostaja w ścisłym związku ze **zmianami terytorialnymi okręgów wskazanych izb,** wynikającymi z ustawy o zmianie granic województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Ustawa ta, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia rb. powoduje zasadnicze zmiany prawno - organizacyjne i gospodarcze, do których to zmian należało dostosować wyżej wymienione izby w ich nowej konfiguracji terytorialnej.

Rokowania handlowe polsko-holenderskie

rozpoczęły się w Hadze

W Hadze rozpoczęły sie **rozmowy polsko - holenderskie, majace na celu rewizję konwencji taryfowej, zawartej w kwietniu r. 1936.**

Podstawą prawną, regulująca obroty handlowe pomiędzy Polska i Holandią jest traktat handlowy i nawigacyjny, podpisany w Warszawie w 1924 roku.

Traktat ten, uzupełniony konwencją taryfową, opiera się **na klauzuli największego uprzywilejowania, która rozciąga się na Indie Holenderskie.**

Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister przemysłu i handlu **M. Sokołowski.** Ponadto w skład delegacji wchodzą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, komisji dewizowej oraz rady handlu zagranicznego.

Wymiana towarowa z Holandią kształtuje się korzystnie dla Polski, wykazując saldo dodatnie w ostatnim roku w wysokości 17 milionów złotych. (IS)

75 milj. zł. na inwestycje w C. O. P.

W ramach dwumiliardowego kredytu, przewidzianego w trzyletnim planie inwestycyjnym, **75 milionów** złotych **przeznaczono na inwestycje** wodno-**komunikacyjne, związane z Centralnym Okręgiem Przemysłowym.**

Z pozycji tej prowadzone beda roboty, związane z dokończeniem budowy zapory i Zakładów Wodno - Elektrycznych w Rożnowie i Trzchowie oraz budowle wodne na kresach wschodnich.

Ponadto kredyty z tej pozycji, wraz z kredytami Funduszu Pracy beda uczestniczyć w budowie wielkiej drogi wodnej Zagłębie Węglowe — COP, t. j. kanału żeglugowego z Zagłębia Węglowego do Krakowa i regulacji Wisły od ujścia Dunajca do Sandomierza.

Z innych robót należy jeszcze wymienić kontynuowanie budowy kanału kamiennego i przebudowy kanału Królewskiego.

Nieznaczny wzrost eksportu włókienniczego

z okręgu łódzkiego w miesiącu lutym b. r.

Na podstawie uzyskanych przez nas informacji eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w okresie od dnia 1 do dnia 28 lutęgo r. b. przedstawiał się, według poszczególnych gatunków następująco:

Wełna, sierść włosie: przędza wełniana czesankowa — 147.824 kg.: wartości złotych 1.130.165.53, tkaniny wełniane 12.986 kg. wartości zł. 177.695.83.

Bawełna: tkaniny bawełniane białe — 5.379 kg. za zł. 26.007,93, tkaniny bawełniane barwione — 15.813 kg., wartości zł. 60.242.92, tkaniny pluszowe i welwety bawełniane 1.988 kg. wartości zł. 19.777.53.

Materiały i wyroby dziane: rękawiczki dziane bawełniane — 2,006 kg. wartości zł. 77.686.52, rękawiczki dziane z jedwabiu sztucznego — 540 kg. za zł. 20.663.08, wyroby dziane bawełniane z dodatkami i bielizna 8.232 kg. wartości zł. 31.809.93.

Bielizna, odzież i konfekcja: płaszcze i palta bawełniane — 687 kg. wartości zł. 10.573.—, odzież męska i dziecięca— 60.607 kg. wartości zł. 181.191.57.

Ogółem w ciągu miesiąca lutego rb. wywieziono z Okręgu Łódzkiego wyrobów włókienniczych — 262.809 kg. wartości zł. 1.796,157, co w porównaniu z miesiącem styczniem r. b. stanowi **nieznaczne zwiększenie się eksportu,** a mianowicie ilość wyeksportowanych wyrobów zwiększy się o 6234 kg. wartość zaś o zł. 213.258.—.

Możliwości poprawy bilansu handlowego

Polski ze Stanami Zjednoczonymi

Wymiana towarowa Polski ze Stanami Zjednoczonymi w roku ubiegłym charakteryzuje się po stronie przywozu sumą **158,5 miln. zł,** wywozu zaś — **63 miln. złotych.**

Ujemne saldo dla Polski wynosi więc 95,5 miln. zł, to jest prawie o 100 proc. więcej niż w roku poprzednim.

Znaczny ten wzrost ujemnego salda dla Polski w roku ubiegłym został spowodowany w pierwszym rzedzie spadkiem naszego wywozu do Stanów Zjednoczonych, gdyż import Polski wzrósł stosunkowo niewiele w porównaniu z rokiem 1937, bo tylko **o 9 milionów zł.**

Spadek wywozu naszego do Ameryki tłumaczy się pogorszeniem się koniunktury na rynkach amerykańskich dla polskich wytworów pochodzenia roślinnego. Za przykład może tu służyć słód, którego wywóz w roku ubiegłym w porównaniu do roku 1937 zmniejszył się o około 10 milionów zł., poza tym zmniejszył się wywóz skór. szmat, drzewa, artykułów zwierzęcych itd.

Obecnie w związku ze zmianami politycznymi, **Stany Zjednoczone zaczynają coraz bardziej interesować się polskimi artykułami, które dotychczas importowane były z czeskich a obecnie niemieckich Sudetów.** Mowa tu o wyrobach **szklanych, włókienniczych, konfekcji, rękawiczkach i wyrobach ludowych,** przy czym szczególnie szkło i to zarówno kryształy jak i szkło perfumeryjne oraz butelki syfonowe i szkło taflowe będą miały szerokie pole do popisu.

Nowe te gałęzie eksportu przyczynią się niewątpliwie do wzmocnienia handlowego bilansu Polski w stosunku do Stanów Zjednoczonych. **Ważnym momentem ponadto dla korzystnego rozwoju wzajemnych stosunków obydwu krajów będą rozmowy, jakie wkrótce podjęte zostaną pomiędzy obydwoma państwami w sprawie rewizji łączącego je traktatu handlowego.**

IS.

Giełda pieniężna

Warszawa, 17 marca.

Belgia 89.40 — 89.68 — 89.18, Berlin 213.07—201, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 282.10—282 — 281.38, Kopenhaga 111.00 — 111.28—110.72, Londyn 24.86 — 24.93 — 24.79, Nowy Jork 5.31.75 — 5 29.25, Nowy Jork-kabel 5.30.75—5.32, — 5.29.5, Oslo 124.95 — 125.27 — 124.63, Paryż 14.07 — 14.11 — 14.03, Praga 18.16—18.06, Sztokholm 128.05 —. 128.37 — 127.73, Zurych 120.25 — 120.55 —119.95, Włochy 27.98 — 27.84.

AKCJE: Bank Polski 130.00, Cukier 39.50—40.00, Węgiel 41.00, Lilpop 92.00, Modrzejów 22.00 — 22.00, Norblin 103.00, Ostrowiec 81.25—81.50 — 81.25, Starachowice 59.50 — 59.00 — 59.25, Zieleniewski 78.00 — 77.50 — 78.00, Żyrardów 66.00. Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrzna 66,25 — 66.25 ost. setki, poż. inwestycyjna I-sza em. 94,00, serie 96.50, poż. inwestyc. II-ga emisja 93.00, serie 95.50, poż. konwersyjna nienotowana, dolarówka 42.75, poż. konsolidacyjna 70.00, poż. kolejowa 69.00, 4 ipół proc. Ziemskie serja V-ta 64.75, 5 proc. Warszawy stare 76.00, 5 proc. Warszawy 1933 rok 72.50 — 71.75 — 72.38 — 73.50 ost. dr., 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 66.00 — 66.25. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta budowlana odcinki po 5.000 zł. — 64, po 1.000 zł.— 64.50 — 65.00, po 500 zł. — 66.50 — 65.00, po 100 zł. — 83, Rudzki 13.75.

* * *

Nastroje polityczne wywołane wykreśleniem z mapy Europy b. Czechosłowacji, państwa o dużym potencjale gospodarczym, wywołały, podobnie jak na wszystkich giełdach światowych również i na giełdzie warszawskiej pewne poruszenie.

Objawiła się niechęć do zawierania transakcyj, przy ogólnej tendencji zniżkowej dla wszystkich prawie walorów.

Z pożyczek państwowych straciła w dniu wczorajszym Wewnętrzna 50 punktów, Inwestycyjna I emisji 125 punktów, II emisji 150 punktów, Konsolidacyjna 50 punktów, dolarówka 75 punktów.

Lepiej się trzymały kursy listów zastawnych, które wykazały nieznaczne tylko wahania.

Niejednolita tendencja, również z odchyleniem zniżkowym panowała w dziale akcyj. W dziale tym żadnych zmian nie wykazały: Żyrardów, Bank Polski i Ostrowiec. Wszystkie inne akcje z wyjątkiem Modrzejowa, który zyskał wczoraj 25 punktów, straciły od 50 do 225 punktów. Najbardziej ucierpiał faworyzowany do niedawna Lilpop, który stracił aż 225 punktów.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 43.75 — 43.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 95.75 — 95.25, poż. inwest. II-gą em. 95.00 — 94.50, poż. konsolidacyjna 67.75 — 67.50, poż. wewnętrzna 66.75 — 66.50, Bank Polski 130.50 — 130.00. Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Otręby pszenne grube 12.00 — 12.25, otręby pszenne średnie 11.75 — 12.00, mak niebieski 88.00 — 90.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1.779 ton.

6 i pół milj. kantarów bawełny egipskiej

Według ogłoszonego ostatnio sprawozdania egipskiego Ministerstwa Rolnictwa, ilość bawełny egipskiej wyłuszczonej do końca lutego 1939 r. wynosi 6.525.700 kantarów.

Nasz reporter zanotował:

W czasie przewożenia maszyn pończoszniczych na ul. Sterlinga, robotnik firmy „Profesorski", Willy Pidde (Bystrzycka 55) uległ ciężkiemu wypadkowi. Przygnieciony robotnik przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni społecznej.

★

W czasie wyładowywania żelaznych skrzyń z wozu, uległ wypadkowi 28-letni Teofil Muszyński (Bema 12), odnosząc złamanie obojczyka i kilku żeber. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

★

Na ulicy Tramwajowej Nr. 6 wpadł do kanału Wacław Wiśniewski (Przędzalniana 12), doznając ciężkich obrażeń głowy i klatki piersiowej. Rannego przewieziono do szpitala.

★

W zakładach Scheiblera i Grohmana przy ulicy Emilii uległ wypadkowi przy pracy 32-letni Tadeusz Wojciechowski (Okrzei 27).

★

W fabryce B-ci Geyer przy ulicy Zgierskiej Nr. 96 uległ wypadkowi 29-letni Otton Szyfner (Kaszubska 6), odnosząc rany szarpane dłoni.

★

W mieszkaniu własnym przy ulicy Aleksandra Nr. 37 w Rudzie Pabianickiej oparzona została wrzątkiem 37-letnia Stefania Skalska. Poszkodowana odniosła rany klatki piersiowej i rąk. Pogotowie P.C.K. udzieliło jej pierwszej pomocy.

★

Na szosie Konstantynowskiej pokłuty został nożami 31-letni Franciszek Michalski (Buraczana 5). Rannego przewieziono do szpitala. Za nożowcami wdrożono poszukiwania.

★

— Bronisławie Sobczak (Wrześnieńska 48) skradł jakiś osobnik walizkę z towarami. Sprawcę ujęto — łup odebrano.

— Józefowi Lasoniowi (Milionowa 93-a) nieznany sprawca skradł... furtkę z parkanu.

— Hugonowi Reslerowi (Pomorska 84) w sposób podstępny skradziono przędzę na 100 zł.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 16-go marca 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 8.98, marzec 8.63, kwiecień 8.43, maj 8.23—24, czerwiec 8.12, lipiec 8.02—03, sierpień 7.84, wrzesień 7.74, październik 7.74—75, listopad 7.71, grudzień 7.69, styczeń 7.67.

NOWY ORLEAN: Loco 8.66, marzec 8.76, maj 8.31, lipiec 8.12—13, październik 7.85—86, grudzień 7.82, styczeń 7.78—80.

LIVERPOOL: Loco 5.36, marzec 4.94, kwiecień 4.91, maj 4.90, czerwiec 4.80, lipiec 4.71, sierpień 4.65, wrzesień 4.60, październik 4.54, listopad 4.50, grudzień 4.50, styczeń 4.50, luty 4.51, marzec 4,52.

„Giza" 7: Loco 7.05, marzec 6.45, maj 6.45.

„Giza" 2: Marzec 6.89, maj 6.95, lipiec 7.00, wrzesień 7.00, październik 7.02, listopad 7.02, styczeń 7.03.

Egipska Sakell.: Loco 7.05.

Upper: Loco 6.04, marzec 5.88, maj 5.91, lipiec 5.95, wrzesień 5.95, październik 5.79, listopad 5.81, styczeń 5.84.

BREMA: Loco 10.39, marzec 9.80 maj 9.74—9.75, lipiec 9.45, październik 9.26, grudzień 9.21, styczeń 9.22.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Marzec 12.20, maj 12.24, lipiec 12.24.

„Giza": Marzec 12.20, maj 12.21, lipiec 12.25, listopad 12.25, styczeń 12.30.

Ashmouni: Kwiecień 10.07, czerwiec 10.08, sierpień 10.08, październik 9.95.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 17 marca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	94.—	95.25	90.75	78.—
4½% Wewn	66.25	66.75	66.75	63.—
5% Konwers.	—.—	70.—	71.25	69.—
Dolarówka	42.75	43.50	44.25	38.—
4½ L. Ziem.	64.75	64.75	64.—	59.75
5% L.Warsz. 1933	72.38	72.50	74.38	67.—
5% L. Łódz. 1933	66.25	66.50	67.38	63.38
Bank Polski	130.—	130.—	132.50	110.—
Lilpop	92.—	94.25	95.—	60.—
Żyrardów	66.—	66.—	65.50	67.50

Z ruchu wydawniczego

Rocznik polityczny i gospodarczy PAT

Ukazał się w handlu księgarskim „Rocznik polityczny i gospodarczy P.A.T." na rok 1939, który jest już ósmym wydaniem tej cennej publikacji. Zarówno strona zewnętrzna, jak i treść „Rocznika" osiągają z roku na rok coraz wyższy poziom. Walory „Rocznika", jako niezastąpionej podręcznej encyklopedii praktycznej życia polskiego, niezbędnej we wszystkich dziedzinach pracy, podkreślane były przez krytykę fachową wielokrotnie. „Rocznik" na rok 1939, liczący 1240 stron druku, jest nieocenionym i wszechstronnym źródłem informacyj.

Na treść „Rocznika" składają się w roku bieżącym bieżącym przede wszystkim wiadomości ogólne o terytorium, ludności, dziejach, ustroju współczesnym Rzeczypospolitej Polskiej. — Z kolei znajdujemy obszerny dział informacyj organizacyjno-personalnych, dotyczących naczelnych organów władzy państwowej i administracji rządowej, dział ten uzupełnia wyczerpujące studium o ustroju samorządu terytorialnego i o tak aktualnych w roku bieżącym zasadach samorządowych prawa wyborczego.

Z innych materii omawianych w „Roczniku" wymienimy: sprawy wyznaniowe, życie oświatowo-kulturalne, w szczególności szkolnictwo, naukę, literaturę, sztukę, wychowanie fizyczne, stosunki intelektualne Polski z zagranicą i t. d. Dział prasy został potraktowany w tym roku obszerniej, niż w latach poprzednich ze względu na doniosłe zmiany charakteru ustawodawczo-organizacyjnego, jakie zaszły w roku 1938 w dziedzinie prasowej i zawodowo dziennikarskiej. Należy podkreślić z uznaniem fakt, iż m. in. „Rocznik" podaje in extenso dekret prasowy Prezydenta R. P. oraz ogólnopaństwowy układ zbiorowy pracy w zawodzie dziennikarskim. Jak co roku, na wysokim poziomie potraktowane zostały w „Roczniku" działy: gospodarczy i społeczny.

Zamyka „Rocznik" artykuł o zmianach terytorialnych, jakie zaszły w Europie w roku 1938. Specjalną uwagę poświęcono w „Roczniku" zagadnieniom, dotyczącym Zaolzia i innych ziem odzyskanych przez Polskę.

Posiedzenie CKW Str Ludowego

Warszawa, 17 marca.

Stronnictwo Ludowe zwołało na poniedziałek 20 b. m. posiedzenie pełnego Naczelnego Komitetu Wykonawczego do Warszawy.

Przedmiotem obrad poza sprawami natury wewnętrznej będą również sprawy związane z polityką zagraniczną Polski.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 5
Wydziału Spraw Sędziowskich

Pkt. 1. Obsada zawodów mistrzowskich:

Dnia 19.3-1939 r., godz. 15-ta, boisko Wimy: Zjednoczone I — U.T. Ib, p. Pietrzak.

Pkt. 2. Obsada zawodów towarzyskich na dzień 19.3-1939 r.:

Godz. 11-ta, boisko Widzewa: Widzew — Hakoah, p. Pogodziński.

Godz. 10-ta, boisko Wimy: Wima II — W. K.S. II, p. Blak.

Godz. 12-ta, boisko Wimy: Wima I — W. K.S. I, p. Olejnik.

Godz. 9-ta, boisko Sokoła-Łódź: Sokół II — Huragan II, p. Gutman.

Godz. 11-ta, boisko Sokoła-Łódź: Sokół I — Huragan I, p. Szumlak.

Godz. 15.15, boisko Sokoła Pab.: Burza — P. T. C., p. Łyszkowski.

Wyznacza się na linię na zawody Zjednoczone — U. T. Ib pp. Goldfarba i Zawadzkiego.

Pkt. 3. Deleguje się do odbioru boisk — komisję W. G. i D.:

dnia 18.3.1939 r., godz. 16-ta — boisko Widzewa p. Andrzejak;

dnia 18.3.1939 r., godz. 16-ta, boisko Wimy p. Dymant;

dnia 18.3.1939 r., godz. 16-ta, boisko Zjednoczone p. Winiarski;

dnia 19.3.1939 r., godz. 10-ta boisko Union-Touringu p. Błaszczyński;

dnia 19.3.1939 r., godz. 10.30, boisko Ł. K. S. p. Lange.

Komunikat № 12
Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Podaje się do wiadomości, że W. G. i D. P.Z.P.N. ukarał 4-mies. dyskwalifikacją zawodnika Cynamona Samaka z Ż.S.G.S. „Hakoah" w Łodzi za podpisanie karty zgłoszenia dla R.K.S. „Czarni" — Warszawa.

Początek kary z dniem 13 marca — koniec 12 lipca 1939 roku.

2. Wzywa się zawodnika Giblera (kpt. drużyny Huragan — Ruda Pab.) do sekretariatu Związku na dzień 22 marca 1939 roku — godzina 19-ta.

3. Załatwia się przychylnie prośbę R.K.S.— Konstantynów, odnośnie weryfikacji zawodów mistrzowskich klasy „C" z Konstantynowskim Klubem Sportowym, wyznaczonych na dzień 9 października 1938 roku.

Zawody te zostaną wyznaczone ponownie. Termin zawodów podany zostanie dodatkowo.

Zdarzenia i ludzie

Głodówki do 50 dni
mogą skończyć się bez szkody dla życia

Londyn, w marcu.

Głodówka, jaką przeprowadził przed kilkoma dniami Ghandi mimo swego podeszłego wieku i słabego stanu zdrowia, wywołała wspomnienie innej, słynnej głodówki, którą Anglia kiedyś przeżyła. Chodziło wówczas o burmistrza Corku, Mac Sweeneya, skazanego przez sąd angielski za udział w irlandzkim ruchu wolnościowym. Rozpoczął on natychmiast głodówkę i nie przyjmował pokarmu przez pełnych 74 dni. Cały świat interesował się jego losem. Tysiące petycji, w których proszono o jego ułaskawienie, nadchodziło do rządu angielskiego. Nic nie pomogło — rząd pozostał nieugięty. Mac Sweeney zmarł po straszliwej agonii, nie załamał się jednakże do ostatniej chwili i nie przyjął pokarmu. Nie znany jest ani jeden wypadek, w którym tak długa głodówka nie doprowadziłaby do śmierci. W zakładach dla obłąkanych niejednokrotnie zdarzało się, iż pacjenci odmawiali przyjmowania pokarmu przez 60 do 70 dni; później jednakże nie można ich już było uratować.

Najdłuższą głodówkę, która nie zakończyła się śmiercią, odbył pewien Włoch, Merlatti. Pozostał on bez jedzenia przez 50 dni. Niemiec Tanner i Francuz Brassur wytrzymali bez pokarmu przeszło 40 dni, nie odnosząc żadnej szkody na zdrowiu.

ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA NA SCENIE.

Nowy Jork, w marcu.

Zapowiedziana wizyta królewskiej pary angielskiej w Ameryce dała amerykańskim autorom tekstów rewiowych temat do licznych skeczów. Niedawno odbyła się premiera w jednym z teatrów Broadwayu, na której była obecna pani Roosevelt. Przedstawienie było bardzo udane, największym powodzeniem zaś cieszył się skecz, w którym występuje król angielski i jego żona oraz prezydent Roosevelt i jego żona. W skeczu tym między innymi odbywa się następująca rozmowa króla Jerzego z żoną, w chwili, gdy opuszczają Biały Dom, gdzie król grał w pokera z najstarszym synem prezydenta Roosevelta, Jamesem:

— Widzę po twojej minie, że Jimmy cię ograł. A gdzie korona? — pyta królowa Elżbieta.

— Jimmy ją wygrał — odpowiada król smutnym głosem.

Tego rodzaju dowcipy wywołują wśród publiczności amerykańskiej prawdziwe salwy śmiechu i sala codziennie jest wyprzedana. Mrs. Roosevelt także bawiła się doskonale i oświadczyła, że zdaniem jej, skecz jest bardzo dowcipny i nie zawiera żadnych obraźliwych momentów.

PRZYJACIEL Z PRZYTUŁKU NOCNEGO.

Londyn, w marcu.

Przygotowania do nowego dzieła, które angielski pisarz Warby zamierzał napisać i którego głównym tematem miały być stosunki angielskiego świata podziemnego skończyły się bardzo tragicznie dla autora. Warby wychodził ze słusznego założenia, iż jedynie wówczas można realistycznie odtworzyć życie najniższych warstw społeczeństwa stolicy angielskiej, jeśli się je dokładnie pozna. W przebraniu włóczęgi chodził zatem z jednej spelunki do drugiej, nocował w przytułkach dla bezdomnych i opowiadał wszystkim, iż popełnił jakieś przestępstwo i że władze ścigają go listami gończymi. Poznał przy tej okazji różnych ludzi: złodziei i handlarzy żywym towarem, szantażystów i oszustów — rozmawiał z nimi, a z niektórymi nawet się zaprzyjaźnił. To trwało kilka tygodni, aż wreszcie Warby doszedł do wniosku, iż może już zakończyć studia, gdyż zebrał już dość materiału do dzieła. Wrócił zatem do normalnego życia i... odetchnął z ulgą. Tamto życie jednakże było męczące i przykre, aczkolwiek niezmiernie interesujące.

Przed kilkoma dniami Warby we fraku i cylindrze opuścił w towarzystwie kilku przyjaciół pewien nocny klub. Przed drzwiami stał jakiś żebrak, który na widok dżentelmena w cylindrze uśmiechnął się porozumiewawczo: poznał w nim towarzysza z przytułku nocnego. Podszedł do niego, by się z nim przywitać, Warby jednakże udawał, że go nie poznaje i chciał przejść, chociaż i on poznał żebraka. Wówczas „przyjaciel" nazwał go zdrajcą i szpiclem policyjnym. — Wreszcie wyciągnął nóż i z wściekłości usiłował ugodzić pisarza. Warby padł nieprzytomny na ziemię. Jego towarzysz z przytułku nocnego stanie niebawem przed sądem.

Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzka Huta Szklana „GEHA“ zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że w dniu 11 kwietnia r. b. o godz. 17-ej odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ulicy Nowej Nr. 24/26

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

o następującym porządku dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1938 rok.
3. Zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1938 roku,
4. Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1939,
5. Wybór nowego członka Zarządu — w myśl § 32 statutu Spółki oraz Komisji Rewizyjnej,
6. Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

W razie braku quorum, wymaganego § 25 statutu, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu w dniu 26 kwietnia r. b. o godz. 17-ej. Drugie Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

W myśl statutu Spółki Akcjonariusze korzystają z prawa głosu, o ile conajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Zarządu swoje akcje, świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe instytucyj kredytowych, państwowych lub akcyjnych.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3- i 4-pokojowe komfortowe mieszkania w willi; na I piętrze, taras, hall, kredensowy, szafowy centralne ogrzewanie, bieżąca gorąca woda i inne nowoczesne wygody. Garaże ogrzewane, Narutowicza 93, tel. 155-66.

UMEBLOWANY pokój do odnajęcia od zaraz. Wiadomość: P.O.W. 20, m. 8 front II piętro

3-POKOJOWE słoneczne mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość ul. Narutowicza 96, m. 3, tel. 218-60.

POSZUKIWANY pokoik z wygodami w śródmieściu, niedrogi, przy kultur. rodzinie izr. dla wypłacalnego Pana. Oferty sub. „Z. P.“

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Kopernika 74, m. 7. 19

3 POKOJE z kuchnią, holl, wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia, Pogonowskiego 26.

3 POKOJE z kuchnią, holl, wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia, Cegielniana 67.

SALA fabryczna 25x6 z transmisją do wynajęcia, tamże 12 krosien 36 c. kompletnie urządzonych w całości lub częściowo do wydzierżawienia. Dzwonić 221-82. 19

POKÓJ umeblowany odnajmę 1 lub 2 panom, Piotrkowska 112, m. 9a.

POKOJE umeblowane i noclegi, pokoje oddzielne od 2 zł., Łódź, Kilińskiego nr. 60.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 5- i 3 pok. z kuchnią z wygodami Andrzeja 7, front III piętro. Tel. 102-56. 19

Posady

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

POTRZEBNY rutynowany buchalter bilansista branży włókienniczej. Oferty prosimy składać pod Nr. 999 do adm. pisma.

Rozmaite

KOLUMNA pensjonat „Dora“, Pola Kowowej, tel. 19—czynny. Przyjmuje zamówienia na Święta Wielkanocne.

UWAGA właściciele domów! Zdolny administrator przyjmie administrację domów. Może złożyć kaucję. Wiadomość: Abramczyk, Łódź, 11 Listopada 30, m. 4.

MŁODA miłej powierzchowności, samodzielna zapozna Pana o prawym charakterze. Oferty do Republiki sub. „Nadzieja“.

WELLER TADEUSZ, Piotrkowska, uczeń 4 oddziału Szkoły Pracy, zgubił matrykułę.

Nauka i wychowanie

STUDENTKA humanistyki udziela lekcyj w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność: łacina, polski i francuski. Tel 164-33.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel. Zastać codziennie od 4 popoł. Zawadzka 21, m. 8, front.

Do akt Nr. Km 579/XI/39 i Km. 592/XI/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zamenhofa 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 marca 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 1, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: futra męskiego z kołnierzem fokowym na lirach, garnituru męskiego szarego w kratkę, marynarki i kamizelki oraz mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 marca 1939 r.

Komornik:
(—) S. BEDNAREK.

Do akt Nr. Km 503/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23-go marca 1939 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, a mianowicie: 3 sztuk materjału na płaszcze damskie, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 marca 1939 r.

Komornik:
(—) ST. GASIŃSKI.

Sprawa Mendla Lipsztajna, p-ko Boruchowi Naimanowi.

Do akt Nr. Km 174/XI/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zamenhofa 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 marca 1939 roku o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej nr. 16, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kasy National, foteli, krzeseł, taboretów, lodówki, kanap, 2 garniturów mebli klubowych składających się z 4 foteli, 2 stolików i 2 kanap, maszyny do pisania, odkurzacza, fortepianu, pianina i inn. ruch., oszacowanych na łączną sumę zł. 16.372.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 marca 1939 r.

Komornik:
(—) S. BEDNAREK.

Do akt Nr. Km VII/611/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go marca 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 100 skrzynek pomarańcz, 55 skrzynek cytryn, oszacowanych na łączną sumę zł. 3780.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 marca 1939 r.

Komornik:
(—) W. GAMBURCEW.

Kupno i sprzedaż

POŃCZOCHY i skarpetki po cenach konkurencyjnych specjalny dział z małymi skazkami, poleca B. Fuksowa, Kilińskiego 87, m. 18. 19

RESZTKI, nowości sezonowe, na suknie, komplety, bieliznę, tanio. Piotrkowska 69 m. 7.

CZESKIE obrusy, ręczniki, ścierki, wsypy. Tanio. Kilińskiego 44, m. 14. 19

WYSPRZEDAŻ mebli, sypialnie, stołowe, sztuki pojedyńcze. Ceny niskie, Piotrkowska 192, Kołodny. 19

OKAZYJNIE szafa, łóżka, biurko, szafka — mahoniowe, garderoba jasna do sprzedania, Zawadzka 9, m. 16. 21

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 45. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-628.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.

WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.